# BIULETYN

## CENTRALNEJ ORGANIZACJI \ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH/ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

**Nr. 4—5.** **Kwiecień — Maj — 1927 r.** **Rok II.**

**Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.**



# Groźne niebezpieczeństwo.

Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przygotowany został projekt dekretu o godzinach w handlu, który ma być wkrótce wniesiony na Radę Ministrów. Wiadomość ta wywołała wzburzenie wśród szerokich rzesz pracowników handlowych, gdyż dekret, ktory ma się ukazać pod naciskiem organizacyj kupieckich, napewno będzie skierowany przeciwko interesom pracowników zatrudnionych w handlu.

Sprawa powiększenia godzin otwarcia sklepów a temsamem powiększenia dnia pracy, ma już swoją długą historję. Sfery kupieckie od szeregu lat wywierały nacisk na wszystkie kolejno po sobie następujące rządy, by powiększyć czas otwarcia sklepów co najmniej do 12 godzin. W wyniku tych starań Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. opracowało w końcu roku ubiegłego projekt ustawy, który przedstawiło na konferencji w listopadzie sferom zainteresowanym — organizacjom zawodowym — kupieckim i pracowniczym do zaopinjowania. Rezultat konferencji był taki, że projekt ten jednomyślnie przez wszystkie organizacje zawodowe pracownicze został w całości odrzucony, jako godzący w ustawę o czasie pracy. Ministerstwo, licząc się z opinją sfer pracowniczych, projekt ustawy wycofało.

Zdawałoby się, że projekt ten raz na zawsze został pogrzebany i, że nie ujrzy więcej światła dziennego. Ale od czego jest spryt kupiecki. Kupcy nie wskórawszy nic w Ministerstwie Pracy udali się do innego Ministerstwa, a mianowicie: Ministerstwa Spraw Wewnętrzych. Na jakiej zasadzie to Ministerstwo przystąpiło do opracowania projektu dekretu — to pozostanie tajemnicą obecnego Rządu. Zapytujemy pana Vice Premjera Bartla, co w sprawach ustawodawstwa ochronnego o czasie pracy ma do powiedzenia Minister Spraw. Wewnętrznych? Pod względem logicznym jest to absurd.

Projektowany dekret, przynajmniej w tej formie w jakiej był w roku zeszłym przygotowany przez Ministerstwo Pracy nie szedł po linji regulowania godzin w handlu w granicach obowiązującej ustawy o czasie pracy, a poprostu gwałcił ustawę w wielu zasadniczych punktach. Temsamem mamy poważne podstawy do przypuszczenia, że projekt dekretu przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych idzie w tym samym kierunku. Nie będziemy szczegółowo omawiali wszystkich niebezpiecznych artykułów projektowanego dekretu, który w wyniku oddałby pracowników handlowych w zupełną niewolę pracodawców. Mieliśmy okazję szcze-

ółowo tę sprawę oświetlić w Nr. 6 — 7 „Biuletynu" z r. ubiegłego, podkreślamy tylko tutaj dwa główne momenty. Projekt Ministerstwa Pracy szedł po linji wprowadzenia dwunastogodzinnego czasu otwarcia sklepów, w pewnych zaś specjalnych okresach, nawet piętnastogodzinnego, oraz zmierzał do zezwolenia na otwieranie sklepów w niedziele i święta. Tego ostatniego przywileju domagali się kupcy żydowscy. Gdyby Rząd obecny na te dwa postulaty sfer kupieckich zechciał się zgodzić, wywołałoby to niewątpliwie zasadniczy przewrót w naszych stosunkach, a przedewszystkiem spowodowałoby wielkie niezadowolenie i wzburzenie wśród zainteresowanych sfer pracowników handlowych bez różnicy wyznania. Ale nietylko tych sfer: kupiectwo wyznań chrześcjańskich na konferencji w listopadzie, również energicznie protestowało przeciwko zezwoleniu na otwieranie sklepów w niedziele i święta.

Niech głos nasz będzie poważnem ostrzeżeniem pod adresem Rządu.

Rząd ulegając podszeptom jednej grupy kupców, która w dążeniu swem do łamania ustawy o czasie pracy w handlu kieruje się wyłącznie egoistycznym interesem klasowym nie może przejść do porządku dziennego nad interesami rzesz pracowników handlowych.

**S. D.**

---

# O Sądach Pracy.

Niejednokrotnie słyszeć się dają głosy o nadmiernie w Polsce jakoby rozbudowanem ustawodawstwie pracowniczem. W rzeczywistości ustawodawstwo to, mające na celu ochronę pracownika, nie spełnia swej roli z tej prostej przyczyny, iż brak temu ustawodawstwu egzekutywy.

Lukę tę w naszem ustawodawstwie wypełnić ma instytucja sądów pracy, której projekt Ministerstwo Pracy świeżo rozesłało organizacjom pracowniczym do zaopinjowania. Opinje organizacyj pracowniczych mają być wzięte pod uwagę przy ostatecznem redagowaniu ustawy. Projekt ten ma być wprowadzony w życie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaiste palącą sprawą jest stworzenie organów specjalnego sądownictwa, których zadaniem byłoby rozstrzyganie sporów pomiędzy pracownikiem a pracodawcą o należność za pracę, za godziny nadliczbowe, o odszkodowanie za oddalenie z pracy bez wymówienia i t. d.

Uzasadnieniem stworzenia specjalnych organów sądowych dla rozstrzygania zatargów pomiędzy pracodawcami a pracownikami jest przeciążenie naszego sądownictwa oraz możność przewlekania sporów cywilnych przez strony wskutek wadliwej procedury cywilnej. Pracodawca ma możność odraczania kilkakrotnego sprawy w jednej instancji pod różnemi pozorami i oczywiście z możności tej korzysta. Wędrówka takiej sprawy trwa kilka lat, dając pracownikowi nawet w razie wygranej efekt całkiem znikomy.

Pamiętać również należy, iż skład osobowy naszego sądownictwa, odziedziczony po państwach zaborczych nie odpowiada duchowi czasu. Sędziowie szczególnie w b. zaborze rosyjskim są wrogo usposobieni do ustawodawstwa pracowniczego, uważanego przez nich za wymysł bolszewicki. Taki stosunek sądownictwa do ustaw socjalnych musiał się odbić na wyrokowaniach w sprawach za przekroczenie przez pracodawców przepisów o ochronie pracy. Grzywny nakładane w tych wypadkach są bardzo niskie, a niektórzy sędziowie w motywach wyroków ośmielali się krytykować ustawę o 8 godz. dniu pracy.

Projektowane rozporządzenie o sądach pracy ma być zmodernizowaną ustawą austrjacką z 1896 roku, która w tej nowej postaci ma być rozciągnięta na b. zabór rosyjski. W b. zaborze pruskim ma pozostać stan dotychczasowy, oparty na pruskiej ustawie o sądach przemysłowych.

Z niektórych stron, a nawet ze sfer pracowniczych, podniesiono zarzuty przeciw takiemu rozwiązaniu kwestji. Zauważono, że w ten sposób utrwala się odrębności prawne poszczególnych zaborów, że pozostawia się nietknięte w dzielnicach po austrjackiej i popruskiej istnienie sądów przemysłowych o konstrukcjach dziś już przestarzałych.

Nie można jednak odmówić słuszności takiemu, a nie innemu rozwiązaniu kwestji przez Ministerstwo Pracy. Sądy przemysłowe w b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej może mają swoje wady, ale istnieją, działają, gdy tymczasem b. dzielnica rosyjska sądów pracy nie posiada. Opracowanie nowej, jednolitej ustawy wymagałoby dłuższego czasu, co nie leży w interesie pracowników Następnie projekt nowej jednolitej ustawy napotkałby na duży opór ze strony pracodawców, gdy tymczasem z oporem takim nie spotka się rozciągnięcie na b. zabór rosyjski zmodernizowanej ustawy austrjackiej.

Przejdziemy teraz do umówienia postanowień projektu.

Sądy pracy mają być powołane do sądzenia sporów cywilnych, wynikłych ze stosunków pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami, a pracownikami, i uczniami lub pracownikami tego samego przedsiębiorstwa oraz—do rozpoznania spraw karnych o przekroczenie przepisów obowiązujących o ochronie pracy.

Właściwość sądów pracy ma obejmować sprawy, dotyczące zakładów pracy w przemyśle, górnictwie, hutnictwie, komunikacji, przewozie, handlu, finansach, spółdzielni, zakładów ubezpieczeniowych i t. p. bez względu na to,czy są one własnością prywatną, państwową, czy samorządową, o ile tylko stosunek pracy ma charakter prywatno - prawny.

Minister Sprawiedliwości i Minister Pracy i Opieki Społecznej mogą rozszerzyć w drodze rozpo-

rządzenia właściwości sądów pracy na inne, niewymienione w projekcie gałęzie pracy najemnej.

Sądom pracy będą podlegały spory z pracodawcą, zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych, oraz chałupników, o płace, o rozwiązanie umowy pracy, odszkodowanie oraz spory, dotyczące umów zbiorowych. Sądom pracy nie będą podlegały osoby, których pensje roczne przekraczają 15,000 złotych,

Sądy pracy mają się składać z przewodniczącego, mianowanego przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Pracy oraz z ławników, powołanych w równej liczbie przez Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z pośród kandydatów, przedstawionych przez związki zawodowe pracodawców i pracowników. Komplet wyrokujący sądu pracy składać się będzie z przewodniczącego oraz dwóch ławników, jednego z grupy pracodawców i jednego z grupy pracowników. Sąd pracy może być podzielony, stosownie do rozmaitych gałęzi pracy najemnej na poszczególne stałe oddziały.

Na ławników mogą być powoływani obywatele polscy bez różnicy płci, mający najmniej 30 lat. Asesorzy będą otrzymywać djety i zwrot kosztów.

Organizacje pracownicze zgłosiły swe poprawki do projektu ustawy. Poprawki te mają na celu jedynie usunięcie pewnych niejasności, mogących dotkliwie odbić się na działalności instytucji sądów pracy, oraz wyprowadzają konsekwencje, wypływające z założeń tego sądownictwa specjalnego.

Dla polskiego ustawodawcy w wielu postanowieniach może być wzorem nowa ustawa z dnia 23 grudnia 1926 roku o sądach pracy w Niemczech aczkolwiek należy się zastrzec przed zbyt niewolniczem jej naśladowaniem, jako wyrosłej na gruncie obcych stosunków społeczno - gospodarczych.

Właściwość rzeczowa sądów pracy potraktowana jest w naszym projekcie metodą wyliczenia z tem, że obaj zainteresowani Ministrowie mogą ją rozszerzyć na inne gałęzie pracy najemnej. Takie ujęcie właściwości sądów nie jest uzasadnione. Poza obawą możliwości pominięcia jakiejś gałęzi pracy, co nasuwa się przy podobnem ujęciu właściwości, należałoby uznać zasadę, że wszystkie gałęzie pracy najemnej podlegają sądom pracy. Z jakiej racji świat pracy ma być tutaj podzielony a nie równouprawniony?

Odnośnie sędziów i ławników przepisy projektu stanowczo są niekompletne. W celu zapewnienia bezstronności należy wprowadzić przepis, uniemożliwiający mianowanie takiego sędziego, któryby był jednocześnie właścicielem przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowego. Co do ławników ze strony pracodawców, to należałoby wprowadzić przepis, że nie mogą oni brać udziału w komplecie sądowym, jeżeli się toczy sprawa przedsiębiorstwa, którego dany ławnik jest przedstawicielem. Co do ławników pracowniczych, to należy do powodów ich usunięcia zaliczyć okoliczności posiadania przez nich własnych warsztatów pracy, co jest możliwe, gdyż etablowanie się pracownika nie jest znów takie rzadkie.

Pracownicy umysłowi muszą domagać się, by w wypadku, gdy toczy się sprawa pracownika umysłowego w komplecie wyrokującym zasiadał przedstawiciel ich związków, a nie robotniczych. To stanowisko podyktowane jest niezrozumieniem spraw pracowników umysłowych przez działaczy robotniczych. Życie na każdym kroku potwierdza to niezrozumienie, lub obojętność w najlepszym razie.

Do bardziej charakterystycznych należy przepis, zabraniający adwokatom występowania przed sądami pracy w sporach cywilnych. Przepis ten uważany jest przez niektórych za bardzo postępowy i korzystny dla pracowników. Chodzi o rzekome zrównanie szans poszczególnych stron; pracodawca zawsze miałby po swej stronie adwokata, o pracowniku tego nie może powiedzieć. Aczkolwiek niewątpliwie tak jest, to jednak przepis ten, może jeszcze dobry dla robotnika ze względu na niskie sumy procesowe, całkiem zas nie odpowiada interesom pracownika umysłowego. Wartość sporu między pracodawcą a pracownikiem umysłowym wynosi zawsze kilkaset a niejednokrotnie kilka tysięcy złotych. Wywindykowanie takich sum wymaga dość dużej umiejętności prawniczej, tembardziej w procesie cywilnym, w którym sąd z urzędu do sprawy nie wkracza, zadawalając się dowodami przedstawionemi przez strony oraz zasądzając tylko petitum.

Zakaz stawania adwokatów przed sądami pracy jest więc bronią obusieczną; jeżeli chodzi o wyrównanie szans stron stawających, to tym zakazem nierówności szans, wypływającej z nierówności położenia materjalnego stron, się nie zmniejsza, a nawet pogarsza.

W sprawach wartości do 100 złotych orzeka sąd pracy ostatecznie. W sprawach o większe kwoty oraz w sprawach karnych dopuszcza się odwołanie do sądu okręgowego. Podania do sądów pracy wolne są od wszelkich stempli i opłat.

Autorowie ustawy w projekcie swoim zbagatelizowali jednak istotę sądów pracy t. j. szybką egzekucję należności pracowniczej i pozostawili w mocy przepis ustawy austrjackiej, nakazujący prosić o egzekucję sąd pokoju, który dopiero będzie ją przeprowadzał na podstawie obowiązujących przepisów o egzekucji. Pomijając tutaj obniżenie autorytetu sądów pracy, które przecież w hierarchji ustroju sądownictwa nie mogą stać niżej od sądów pokoju czy powiatowych, pomijając tę sprzeczność, że wykonanie wyroków sądów pracy, których właściwość nie jest ograniczoną wysokością powództwa trzeba prosić sąd pokoju, który rozpatruje tylko powództwa do 1000 złotych stwierdzić trzeba w utrzymaniu tego przepisu przedłużenie postępowania sądowego, nienaruszalność zaś w projekcie obecnych przepisów o egzekucji, przewidujących zresztą bardzo kosztowne opłaty dla komorników dodatkowo jeszcze to postępowanie przewleka.

Przepisy o wykonaniu wyroków sądów pracy są przepisami, grzebiącemi instytucję, która z założeniu swojem ma przecież obronę warstw pracowniczych.

Bardzo skąpe są też przepisy projektu, odnoszące się do postępowania apelacyjnego od wyroków sądów pracy. Wiadomo tylko, że trybunał odwoławczy ma sądzić z udziałem 2-ch ławników. W Niemczech zbudowano 3 instancje sądów pracy, przyczem sąd trzeciej instancji t. zw. związkowy sąd pracy stanowi część składową niemieckiego Sądu Najwyższego. Nie kruszymy tu kopji o utworzenie w Polsce samodzielnych sądów pracy 2-ej i 3 instancji, gdyż postulat ten, choćby ze względów budżetowych prawdopodobnie nie mógłby być zrealizowany. Również dla tego, że nie jest możliwem w naszym ustroju sądów, aby 3-cia instancja,

rozpatrująca proces nie merytorycznie, a tylko jurydycznie, mogła funkcjonować przy udziale ławników. Tak radykalny projekt, zmieniający głęboko podstawy naszego sądownictwa, wymagałby dłuższego uzgodnienia czynników miarodajnych, gdy tymczasem w interesie sfer pracowniczych leży, aby wszedł on jaknajprędzej w życie oczywiście po uwzględnieniu poprawek, zgłoszonych przez organizacje pracownicze.

Projekt jest gotów. Stanowisko względem projektu organizacje pracowników umysłowych ogłosiły. Nie słyszeliśmy dotąd o stanowisku organizacyj robotniczych. Prasa robotnicza również projektu dotąd nie omawiała.

Warunkiem zrealizowania projektu jest nieustanny nacisk na rząd w tej sprawie ze strony organizacyj pracowniczych. Nie możemy pozwolić aby projekt o utworzeniu sądów pracy znowu spoczął w ciszy biurek ministerjalnych na lat parę. Nacisk nasz musi być tem większy, gdyż utworzeniu sądów pracy przeciwdziałają energicznie pracodawcy.

**Wł. Szczepański.**

---

# Walka o prawa związków zawodowych w Anglji.

Bill rządu konserwatywnego, ograniczający znacznie prawa angielskich związków zawodowych, został przyjęty przez angielską izbę gmin w drugiem czytaniu.

Projekt nowej ustawy o związkach zawodowych opracowany został przez rząd Baldwina pod naciskiem partji konserwatywnej. Urzędowym motywem billu ma być uniemożliwienie w przyszłości wybuchu takiego strajku powszechnego, jakiego widownią była Anglja w roku ubiegłym. Z analizy jednak projektu jasno wynika, że posiada on daleko głębsze motywy zarówno ekonomicznej jak i politycznej natury.

Art. 1 projektu określa jako nielegalny wszelki strajk, który zmierza do innego celu, niż obrona interesów pracowników tej gałęzi produkcji, którą dany związek obejmuje. Za sprzeczny z prawem uznany będzie każdy strajk, którego dążeniem jest wywarcie presji na rząd, lub „zastraszenie" większości społeczeństwa.

Takie sformułowanie pojęcia nielegalności strajku z góry kwalifikuje jako karalny nietylko każdy strajk powszechny, lecz również każdy strajk „sympatyzujący". Na zasadzie art. 1 billu będzie mógł rząd również podjąć walkę ze strajkami w zakładach użyteczności publicznej.

Artykuł drugi projektu zakazuje władzom związkowym wydalania ze związku zawodowego tych robotników, którzy nie chcą brać udziału w nielegalnym strajku.

Projekt zawiera również daleko idące ograniczenia w zakresie wystawiania posterunków strajkowych przez robotników.

Widzimy więc, że tendencją ustawodawcy jest nietylko zapobieżenie możliwości wybuchu strajku powszechnego, lecz wogóle sprowadzenie strajku jedynie do roli narzędzia w walce ekonomicznej między pracodawcami i pracownikami w danej gałęzi produkcji.

Bill o Trade - Unionach ma również na celu zupełne wyeliminowanie pracowników państwowych z ogólnego ruchu zawodowego . Urzędnikom państwowym wolno będzie tworzyć, jak dotychczas, związki czysto urzędnicze, lecz związkom tym projekt zakazuje należenie do kongresu Trade - Unionów. Związki urzednicze nie mogą być również uzależnione od jakiejkolwiek partji politycznej.

Wobec znacznej liczebności związków urzędniczych i roli jaką one odgrywają dotychczas w ogólnej organizacji Trade - Unionów, oderwanie zrzeszeń urzędników od ogólnego ruchu zawodowego zmniejszyłoby dotkliwie potęgę Trade - Unionów.

Na specjalną uwagę zasługują przepisy projektu, dotyczące „daniny politycznej". Tylko od tych członków związków zawodowych mogą być pobierane składki na cele polityczne, którzy złożą wyraźną deklarację piśmienną, że godzą się na to, aby z nich ściągano specjalną składkę, która ma zasilać odrębny fundusz polityczny związku. Deklaracja taka winna być coraz odnawianą.

Fundusz polityczny związku zawodowego może się składać tylko z takich dobrowolnych, wyraźnie przez robotników na cele polityczne przeznaczonych składek. Żadne inne fundusze związkowe nie mogą być zużytkowane na walkę polityczną.

Jeżeli się zważy, że Labour Party czerpała zawsze na agitację wyborczą duże sumy, z funduszów związków zawodowych, tendencja tych postanowień projektu staje się zupełnie wyraźną.

Rządowi chodzi o to, aby przez ograniczenie tych źródeł, z których Partja Pracy otrzymuje pieniądze na agitację wyborczą zmniejszyć szanse jej przy wyborach do parlamentu a przez to samo zwiększyć szanse wyborcze partji konserwatywnej.

Wyraźną tendencję polityczną posiada również postanowienie billu, zabraniające organom samorządu terytorjalnego stawiania za warunek przyjęcia do pracy należenie pracowników do Trade - Unionów. Chodzi o to, aby tym samorządom, które posiadają większość pracowniczą uniemożliwić zatrudnianie jedynie tych robotnikow, którzy są związani z ruchem zawodowym a wobec jego ścisłego w związku z Labour Party i z tą partją.

Oprócz wysokich sankcji karnych przewidzianych w projekcie za przekroczenie jego poszczególnych przepisów, zawiera bill postanowienie, upoważniające prokuratora rządowego do wystąpienia na drogę sądową o nałożenie aresztu na fundusze tych związków, które naruszają ustawę.

Trade - Uniony i Labour Party wszczęły akcję masową w całym kraju przeciwko billowi rządowemu. Nie bacząc jednak na zdecydowane stanowisko robotników angielskich i gwałtowną opozycję Labour Party w parlamencie projekt rządowy uzyskał w drugiem czytaniu 215 głosów większości.

Wobec zgłoszenia przez Partję Pracy 200 poprawek do trzeciego czytania projektu rządowego walka decydująca o charakter billu rozegra się dopiero

przy trzeciem czytaniu. Najciekawszem jest to, że sam rząd zgłosił również swoje poprawki. Jedna z nich przewiduje, że lokaut ogłoszony przez pracodawców ma być uznany za nielegalny pod temi samemi warunkami co strajk.

W ten sposób rząd stara się pozornie złagodzić jednostronność projektu, odbierając mu jego charakter ustawy wyraźnie skierowanej jedynie przeciwko pracownikom.

**Eugenjusz Sisslé**

---

# Rozszerzenie akcji ustawowej.

Jak powszechnie wiadomo, ubezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych było uchwalone i wprowadzone w życie z dwuletniem opóźnieniem w zestawieniu z ubezpieczeniem robotniczem. Ubezpieczenie to zostało zdobyte dzięki inicjatywie i własnym wysiłkom organizacyj zawodowych pracowników umysłowych, gdyż Sejm obecny nie wykazał żadnego zrozumienia dla spraw naszej warstwy i z ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. pracowników umysłowych wyłączył. Fakt ten odbił się niekorzystnie na interesach bezrobotnych, gdyż wszyscy ci bezrobotni, którzy utracili pracę w okresie najwyższego napięcia kryzysu gospodarczego, zostali z pod działania ustawy wyłączeni, pod ustawę zaś podpadli tylko ci, którzy utracili pracę od dnia, w którym ustawa zaczęła obowiązywać. Była to ogromna niesprawiedliwość w stosunku do pracowników umysłowych, robotnicy bowiem zostali potraktowani inaczej.

Stało się tak między innemi z tego powodu, że Skarb Państwa nie finansował ustawowego ubezpieczenia pracowników umysłowych i odmówił zaliczek na uruchomienie tego ubezpieczenia.

W tych warunkach zrealizowanie ustawy uchwalonej przez Sejm w dniu 28 października 1925 r. okazało się niezmiernie utrudnione i z zasiłków na podstawie ustawy w okresie rocznym korzystało zaledwie 5 proc. ogółu bezrobotnych, co wpłynęło w rezultacie na szybkie tworzenie się rezerw. Rezerwy te już po paru miesiącach w dniu 1 listopada 1926 roku wynosiły około pół miljona złotych. Na tej podstawie delegat pracowników umysłowych w Zarządzie Głównym już w dniu 28 sierpnia 1926 roku zgłosił wniosek, by działanie ustawy rozciągnąć przynajmniej na tych bezrobotnych pracowników, którzy utracili pracę od chwili ogłoszenia ustawy, to jest od dnia 3 grudnia 1926 roku. Konkretnie chodziło o włączenie do ustawowego ubezpieczenia około 3000 bezrobotnych. Wniosek ten został przyjęty dopiero na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 24 listopada 1924 roku. Powodem takiego opóźnienia było, może zbyt powolne, gromadzenie materjałów przez Dyrekcję Funduszu Bezrobocia, dotyczących tego wniosku. Niestety dalszy rozwój tej kwestii był jeszcze bardziej powolny. Sprawa na pewien okres utknęła w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, które przygotowało odpowiedni projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Później projekt ten musiał się odleżeć w Radzie Prawniczej, czekając swojej kolejki. Trwało to kilka miesięcy i dopiero w końcu kwietnia r. b. został wniesiony na Radę Ministrów.

Jak widzimy z powyższego, procedura — niezmiernie biurokratyczna. Sprawa nie cierpiąca zwłoki, bardzo nieskomplikowana i słuszna musiała czekać 8 miesięcy na formalne załatwienie. W tym czasie rezerwy Funduszu Bezrobocia Pracowników Umysłowych wzrosły do 3.000.000 złotych, a wkładka miesięczna zakładów pracy — do 387.000 złotych ,przy 68.000 złotych wypłacanych miesięcznie zasiłków. Stan ten był anormalny, jeżeli zważyć, że z pośród 20.000 pracowników umysłowych zarejestrowanych w P. U. P. P. pobiera zasiłki ustawowe zaledwie 900 osób.

Z chwilą wejścia uchwalonego przez Radę Ministrów dekretu w życie, który będzie obowiązywał z dniem ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw", zostanie uprawnionych do pobierania zasiłków z akcji ustawowej 2.570 bezrobotnych, to jest ci wszyscy, którzy utracili pracę w okresie od 4 grudnia 1925 roku (data ogłoszenia ustawy) do 24 lutego 1926 roku) (data zrealizowania ustawy). Sumy wypłacanych zasiłków miesięcznych powiększą się w ten sposób o 180.000 złotych. Ponadto na podstawie drugiego artykułu dekretu zostaje przedłużony w poszczególnych miejscowościach okres pobierania zasiłków z 13 tygodni do 26 tygodni. Zrealizowanie tego artykułu znów przyczyni się do powiększenia sumy wypłacanych zasiłków o 84.000 złotych dla 1200 bezrobotnych, czyli, że w miesiącu maju ilość pracowników umysłowych korzystających z akcji ustawowej powiększy się o 3770 osób. Tak, że ogólna suma otrzymanych wkładek w tym miesiącu będzie zużytkowana całkowicie na zasiłki. Wpłynie to niewątpliwie w znacznej mierze na polepszenie niedoli bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dla wszechstronnego oświetlenia sprawy musimy zaznaczyć, że zarówno Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych, jak i Ministerstwo Pracy dokładały starań, by na innej drodze byli zabezpieczeni wyrzuceni na bruk pracownicy, którzy zostali pominięci w ustawie. Kołatano więc stale z obydwu stron do Skarbu Państwa o powiększenie funduszów na t. zw. akcję doraźną. Sumy te, dzięki długotrwałym wysiłkom udało się od kilku miesięcy powiększyć do 550.000 złotych miesiecznie dla całego Państwa. Jednakże zasiłki z akcji doraźnej wypłacane są zupełnie na innych zasadach, aniżeli przewiduje ustawa. Warunki przewidziane w instrukcji dla akcji doraźnej są mniej korzystne. I tak, okresy wypłaty zasiłków są zbyt długie i wynoszą w praktyce od 6 do 12 tygodni, pozatem normy zasiłków są znacznie niższe, aniżeli w akcji ustawowej.

Takie są skutki błędów popełnionych przez Sejm przy uchwaleniu ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia pracowników umysłowych. Skarb Państwa, który odmówił sfinansowania ustawy dotyczącej pracowników umysłowych musiał jednak w innej postaci dostarczyć środków pieniężnych na ratowanie ludzi od śmierci głodowej, a można było tego uniknąć, gdyby ustawa potraktowała wszystkich pracowników jednakowo, a nie uprzywilejowała robotników w stosunku do pracowników umysłowych.

**Sławomir Dabulewicz.**

# Nowa Instrukcja.

Instrukcja z dnia 11 stycznia r. b. wydana przez Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych spotkała się z ostrą opozycją wszystkich organizacyj zawodowych i dziesiątków tysięcy bezrobotnych. Instrukcja ta pogarszała znacznie dotychczasowy stan rzeczy, gdyż po pierwsze wyłączała od pobierania zasiłków wszystkich tych bezrobotnych, którzy utracili pracę w roku 1923, a dotychczas pracy nie otrzymali, następnie obniżała znacznie normy zasiłków, wreszcie wprowadzała szereg zmian natury formalnej, ogromnie niekorzystnych dla bezrobotnych.

W wyniku memorjału złożonego przez Centralną Organizacją Z. Z. P. U. Ministerstwo Pracy przystąpiło do zrewidowania poszczególnych paragrafów instrukcji, a jednocześnie wydało zarządzenie, by w ważniejszych ośrodkach dokonywano wypłat na mocy instrukcji dawnej. Przerobienie instrukcji i uzgodnienie z Ministerstwem Skarbu trwało dość długo, bo aż trzy miesiące, i dopiero dnia 14 kwietnia r. b. została ogłoszona instrukcja nowa. Musimy zaznaczyć, że postulaty Centralnej Organizacji w pewnej mierze zostały uwzględnione, jednakże nie wszystkie. Więc przedewszystkiem uwzględniony został jeden postulat zasadniczej natury, dotyczący bezrobotnych, którzy utracili pracę w r. 1923. Pozatem Ministerstwo uwzględniło następujące postulaty:

1) W wypadkach wyjątkowych, o ile niestały dochód nie przekracza połowy zapomogi pieniężnej, może być przyznana zapomoga zmniejszona o kwotę stałego lub niestałego dochodu.

(Na podstawie instrukcji z dnia 11 stycznia wszyscy, którzy mieli jakikolwiek stały lub niestały dochód byli wyłączeni).

2) Bezrobotny nie może otrzymać zapomogi, jeżeli odpowiadając innym warunkom ustawy nie zgłosił we właściwym terminie prawa do zasiłków ustawowych, lub nie wyczerpał przysługujących mu zasiłków; **przepis ten dotyczy jedynie bezrobotnych pracowników umysłowych, których ostatni stosunek najmu pracy został rozwiązany po dniu 31 grudnia 1926 r.**

(Otóż tego ostatniego zastrzeżenia w instrukcji z dnia 11 stycznia nie było).

3) Do rodziny zalicza się (między innymi) pozostających na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnych.

c) dzieci pasierbów i rodzeństwo od lat 16 do 18, kształcące się w średnich zakładach naukowych.

(W instrukcji z dnia 11 stycznia dzieci kształcące się były wyłączone).

4) Od decyzji przewodniczącego Z. O. F. B w sprawie przyznania zasiłku przysługuje odwołanie się do Zarządu Obwodowego F. B. w terminie 14 dni od dnia zakomunikowania decyzji.

(Poprzednia instrukcja takiego odwołania nie przewidywała).

Natomiast nie został załatwiony w instrukcji nowej postulat dotyczący wysokości zasiłków. Jak się dowiadujemy, stało się to za sprawą Ministerstwa Skarbu, które przeciwstawiło się załatwieniu tego postulatu ze względów budżetowych.

W tej sprawie Centralna Organizacja złożyła p. Ministrowi Pracy memorjał, następującej treści:

Do

Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W nowej instrukcji wydanej przez Pana Ministra w porozumieniu z Ministrem Skarbu w dniu 14 kwietnia r. b. nie został uwzględniony jeden z naszych postulatów natury zasadniczej, przedstawiony w memorjale naszym z dnia 14 lutego r. b. Dotyczy on zmiany par. 5 instrukcji w tym kierunku, by normy procentowe zasiłków były obliczane od rzeczywistych zarobków, jakie pobierali pracownicy, a nie od sum fikcyjnych, niczem zresztą nieuzasadnionych. A mianowicie: dla samotnego — 150 zł., dla obarczonego rodziną z 1 — 2 osób — 185 zł., dla pozostałych 200 zł.

Opierając się na Ustawie o zabezpieczeniu od bezrobocia na podstawie której wysokość zasiłków oblicza się procentowo od rzeczywistych zarobków z tem ograniczeniem, że najwyższą normą zarobku jest suma zł. 240 miesięcznie, zwracamy się do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, by w akcji doraźnej zastosowana była ta sama zasada

Jednocześnie pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że instrukcja z dnia 23 marca 1925 r. była pod tym względem korzystniejsza dla bezrobotnych, bo na jej podstawie normy dla samotnego — 45 zł., dla obarczonego rodziną z 1—3 osób 65 zł., z 3 — 5 osób — 85 zł., i dla obarczonych rodziną ponad 5 osób — 100 zł., były normami realnemi, a przy zastosowaniu art 5 instrukcji z dnia 14 kwietnia r. b. normy te stają się *normami maksymalnemi* i zasiłki dla bezrobotnych w wielu wypadkach będą daleko odbiegały od tych norm.

Drożyzna zaś w okresie dwuletnim z powodu dewaluacji pieniądza wzmogła się znacznie i gdy wskaźnik kosztów utrzymania w pierwszej połowe 1925 r. przyjmiemy za 100, to za kwiecień bieżącego roku wskaźnik ten wynosił zł. 140, czyli, że drożyzna produktów pierwszej potrzeby wzrosła o 40 proc.

Wobec powyższego Centralna Organizacja zwraca się do Pana Ministra o dalszą zmianę instrukcji w tym kierunku, by wysokość zasiłków była obliczona w akcji doraźnej, zgodnie z zasadami przyjętemi przy akcji ustowowej, to jest od rzeczywistych zarobków, a nie od sum fikcyjnych.

Sekretarz: (—) S. Dabulewicz

Prezes: (—) B. Małecki

Warszawa, dnia 11 maja 1927 r.

Ministerstwo Pracy na powyższy memorjał nadesłało nam list następującej treści:

Warszawa, dnia 18 maja 1927 r.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Nr. 3669-0.IV.

W sprawie Instrukcji z dnia 14 kwietnia r. b. o pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Do

Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Warszawa

ul. Sienna 16.

Niesłusznym jest pogląd, jakoby nowa instrukcja z dnia 14-go kwietnia r. b. obliczała normy procentowe zasiłków od sum fikcyjnych, ponieważ zarówno w instrukcji z dnia 23 marca 1925 r., jak i w instrukcji z dnia 11 stycznia r. b. najwyższa norma zapomogi wynosiła 100 zł. Również nie obniżono najniższej normy zapomogi, która wynosi 45 złotych dla bezrobotnych samotnych i 65 złotych dla bezrobotnego obarczonego rodziną, złożoną z 1 lub 2 osób.

Natomiast faktyczne obniżenie zapomóg dla tych dwóch kategorji nastąpiło z tego powodu, że nowa instrukcja przewiduje, iż wysokość zapomóg zależna jest tak, jak w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia od wysokości ostatnio pobieranego zarobku. Ponieważ stwierdzono wypadki, że bezrobotni pracownicy umysłowi pobierali zgodnie z poprzednią instrukcją zapomogi przekraczające ustawowe normy zasiłkowe np. subjekt samotny, którego ostatni zarobek wynosił 120 zł., otrzymywał zapomogę zł. 45 zamiast 36 zł. zasiłku, jaki zgodnie z ustawą pobierał takiż sam jego kolega z akcji ustawowej, przeto należało ten stan zmienić. Ci więc bezrobotni samotni i obarczeni rodziną, złożoną z 1 — 2 osób, którzy przed zwolnieniem z pracy pobierali płace wyższe od 150 złotych, ewentualnie 185 zł. będą otrzymywali nadal zapomogi w tej samej wysokości, w jakiej otrzymywali je poprzednio i faktycznego obniżenia zapomóg nie doznają.

Dostosowanie akcji doraźnej do akcji ustawowej nie może mieć miejsca ponieważ i akcja doraźna dla bezrobotnych fizycznych, uchwała Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1926 roku zmniejsza zapomogi w stosunku do akcji ustawowej.

Reasumując powyższe Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie przewiduje zmiany Instrukcji z dnia 14 kwietnia r. b. w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, która uwzględniła wszystkie prawie postulaty Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wyrażone w memorjale z dnia 14 lutego r. b.

Minister
(—) Dr. Jurkiewicz

---

# O ustąpienie Zarządu Kasy Chorych m. st. Warszawy.

Wobec nieustąpienia przez Zarząd Kasy Chorych m. st. Warszawy, mimo otrzymanego votum nieufności od Rady Kasy, Warszawska Rada Okręgowa Związków Pracowników Umysłowych oraz Klub radnych listy pracowników umysłowych zwróciły się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń o interwencję.

W odpowiedzi swojej Okręgowy Urząd Ubezpieczeń powołuje się na wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wystosowane do Głównego Urzędu Ubezpieczń i zawierające opinję Ministerstwa w identycznej sprawie. Takie powołanie opinji wyższej instancji jest, jak to wyjaśnił Najwyższy Trybunał Adminisracyjny wadliwością postępowania, gdyż pozbawia stronę możności zwrócenia się do wyższej instancji t. j. do Głównego Urzędu Ubezpieczeń.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w odpowiedzi swej tłomaczy brzmienie ust. III art. 68 ustawy. Ustęp ten określa kadencję Członków Zarządu Kasy Chorych i omawia sposób odnawiania składu Zarządu co 3 lata w jednej trzeciej jego części. Dalej zaś z brzmienia tego ustępu wysuwa wniosek, że postępowanie Zarządu Kasy Chorych, przeprowadzające uzupełniające wybory na miejsce członków ustępujących jest całkowicie uzasadnione.

**Odpowiedź Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń pomija zupełnie kwestję zachowania się Zarządu w razie otrzymania od Rady votum nieufności.** Tę lukę odpowiedzi Okręgowego Urzędu Ubezpieczń ma wypełnić wspomniany już załącznik, zawierający wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie uchwały Rady Kasy Chorych, wzywającej do ustąpienia Zarząd.

Podkreślić tu należy niesharmonizowanie się władz w swych odpowiedziach w tej samej sprawie. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń na zapytanie Zarządu Kasy Chorych m. st. Warszawy, czy ma ustąpić, wobec uchwały Rady, wyrażającej mu niefność, odpowiedział, że ustawa w tej sprawie nie przewiduje ingerencji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, natomiast Ministerstwo Pracy w tej samej sprawie rozstrzyga, że Rada Kasy Chorych nie ma prawa wzywać Zarząd do ustąpienia, gdyż nie jest organem zwierzchnim; niepodporządkowanie się takiej uchwale przez Zarząd jest prawne.

Czy Rada Kasy Chorych jest rzeczywiście władzą zwierzchnią dla Zarządu Kasy Chorych jestto kapitalne zagadnienie, którego wyjaśnienie niezbędne jest dla uzdrowienia stosunków kasowych. Ministerstwo Pracy odpowiada tutaj: nie. Zbadajmy czy tak jest w istocie.

Przedewszystkiem podnieść trzeba, że Rada jest zwierzchnim organem Kasy w oczach społeczeństwa. Pod hasłem udrowienia gospodarki kasowej szły ugrupowania podczas wyborów do Rady. Ludność wybrała do Rady nowych przedstawicieli w nadziei, że oni gospodarkę tę poprawią. Zdawałoby się, iż Zarząd wobec zmienionego układu stosunków w Radzie sam się poda do dymisji. Jednak tego nie uczynił. Na dobitkę Ministerstwo Pracy wyjaśnieniem swem **utrzymuje dotychczasowy Zarząd, paraliżując w ten sposób dążność ubezpieczonych do naprawy dotychczasowej gospodarki.**

A jednak za gospodarkę kasową ludność obwiniać będzie nie Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, nie Ministerstwo Pracy, nie Zarząd Kasy, ale jedynie i wyłącznie Radę. Jestto przecież takie uroste. Pocóż w takim razie odbywały się te wybory?

Pojęcia społeczeństw coraz bardziej nabierają cech pojęć prawnych. Ustalono pojęcie społeczeństwa, uznane jest za pojęcie prawne przez francuską Radę Stanu, do takiego stanowiska przychyla się również nasz Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Odmówienie Radzie Kasy Chorych kompetencji organu zwierzchniego oparte jest przez Ministerstwo Pracy na interpretacji art. 66 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby w zestawieniu z ustępem IV art. 73 Art. 66 wylicza czynności Rady, ustęp IV art. 73 mówi o obowiązku podporządkowaniu się przez Zarząd uchwałom Rady.

Ministerstwo Pracy rozumuje następująco: skoro art. 66 wylicza czynności Rady, to jestto wyliczenie ostateczne i wszelkie inne czynności lub uchwały w sprawach, nie objętych tem wyliczeniem, nie mogą mieć miejsca. Konstrukcja wyliczeniowa kompetencji Rady przesądza charakter Rady i upoważnia do twierdzenia, że Rada Kasy Chorych nie jest organem zwierzchnim. Cechą bowiem organu zwierzchniego jest, że nie ma on kompetencji swych wyliczonych, a więc ograniczonych.

Stanowisko Ministerstwa Pracy pozornie tylko jest słuszne. Pozornie powiadamy, bo oparte jest tylko na zewnętrznych cechach art. 66, a nie na jego treści.

Art. 66 wprawdzie rzeczywiście wylicza kompetencję Rady w punktach: a, b, c, d, e, f, ale, by właśnie z powodu tego wyliczenia nie uważano kompetencję Rady temi punktami ograniczoną, dodano ostatni punkt g, który opiewa, że **Rada Kasy Chorych ma prawo stawiać wnioski, co do których Zarząd ma zdać sprawę na najbliższem posiedzeniu Rady**. Ten ostatni punkt decyduje o charakterze zwierzchnim Rady. Użyto tu niefortunnego wyrażenia „wnioski", ale rzecz jest jasna, wnioski po przegłosowaniu stają się uchwałami, które Zarząd obowiązany jest wykonać w myśl ust. IV art 73. Zakresu tych uchwał nie ograniczono, bo trudno jest życie ująć w reguły.

Punkt g art 66 obala całkowicie interpretację Ministerstwa Pracy. Skoro znajduje się w art. o kompetencjach Rady punkt o takiej treści, widocznem jest tedy, że artykuł ten nie można traktować ograniczająco; nie można uważać za czynności Rady te tylko, które zostały wyliczone, ale przeciwnie wyliczenie to należy uważać za przykładowe, zawierające wykaz najważniejszych, -a nie jedynych czynności Rady. Prócz tych najważniejszych czynności Rada może podejmować wszelkie uchwały, dotyczące gospodarki kasowej może również wezwać Zarząd do ustąpienia lub, inaczej wyrazić mu votum nieufności.

Tak więc w świetle powyższego bezspornym jest charakter zwierzchni Rady Kasy Chorych.

Przeciwko stanowisku Ministerstwa Pracy wysuwa się jeszcze ten argument, że ponieważ pkt. g art. 66 nie ogranicza zakresu uchwał Rady, gdyby ustawodawca chciał rzeczywiście Radę pozbawić prawa odwoływania członków Zarządu, to musiałby postanowienia takie , jako wyjątkowe, wymienić w ustawie. Wobec braku podobnego zastrzeżenia prawo odwoływania członków Zarządu mieści się całkowicie w p. g art. 66.

Wogóle Ministerstwo Pracy nie ma szczęścia do swych wyjaśnień. Wyjaśnienia te przechodzą do „curiosów", lub są obalane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. Czy nie lepiej by było, zastosować się do logiki, słuszności i prawa. Coraz większy większy rozdźwięk powstaje między społeczeństwem a Kasami Chorych. Rozdźwięku tego nie należałoby przecież pogłębiać.

Decyzja Ministerstwa Pracy, niszcząc samorząd kasowy, ten kamień węgielny instytucji ubezpieczeniowej zaszczepia warstwom pracowniczym głęboką nieufność do własnych instytucyj ubezpieczeń socjalnych. Nikomu w Polsce zależeć na tem nie powinno.

Wł. Ski.

---

# Z CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

## KOMISJA OCHRONY PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W ostatnim okresie odbyło się szereg posiedzeń Komisji, na których rozpatrywano szczegółowo projekty ustaw: o sądach pracy, radzie ochrony pracy, o projekcie o ubezpieczeniu chorobowem i ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

### O SĄDACH PRACY.

Ważniejsze poprawki przyjęte przez Komisję do projektu o sądach pracy są następujące:

a) powołanie trójinstancyjnego sądownictwa, ponieważ powołanie do życia jednej tylko instancji sprowadza do minimum znaczenie projektowanej ustawy, ostateczne bowiem decyzje należeć będą do sądów ogólnych, niewykazujących dostatecznego zrozumienia zagadnień pracy i nie przeprowadzających przewodu sądowego z konieczną przy tego rodzaju sprawach — szybkością;

b) stosowanie dla sądownictwa pracy specjalnych uproszczonych form postępowania sądowego, obowiązujące bowiem w b. zab. rosyjskim i austrjackim, zwłaszcza procedura rosyjska w znacznej mierze paraliżują szybki przewód;

c) wprowadzenie sądów pracy na całym obszarze, objętym działaniem ustawy z podziałem tego obszaru na okręgi;

d) uzależnienie składu kompletu sądzącego od rodzaju sprawy: w sprawach pracowników umysłowych zasiadać powinien ławnik-pracownik umysłowy, w sprawach robotniczych - robotnik, a to z uwagi na różnice, istniejące zarówno w ustawodawstwie, jak również w warunkach pracy i interesach,

e) przyznanie sądom pracy prawa do samodzielnego wydawania tytułów wykonawczych;

f) przyznanie sądom pracy prawa do rozstrzygania sporów we wszystkich dziedzinach pracy najemnej, m. in. i w rolnictwie.

g) powoływanie asesorów z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje zawodowe;

h) pozbawienie mandatów asesorów tych pracowników, którzy się usamodzielnią pod względem gospodarczym i wreszcie

i) uprawnienie sądów pracy pierwszej instancji do wydawania ostatecznych wyroków w granicach powództwa do 300 zł., a nie do 100, jak przewiduje projekt pierwotny.

Bez uwzględnienia powyższych uwag, jako najbardziej istotnych, projektowana ustawa nie miałaby większego znaczenia, zarówno dla interesów pracy, jak również dla usprawnienia sądownictwa w Polsce.

## RADA OCHRONY PRACY.

W sprawie projektu ustawy o radzie ochrony pracy Komisja uznała, że zakres pracy opinjodawczej rady ochrony pracy nie może być uzależniony od Ministra Pracy i Op. Społ., który w zależności od reprezentowanego przez siebie kierunku polityki społecznej, na podstawie projektowanego rozporządzenie ma możność pomijania rady w zasięganiu jej opinji o wydawanych rozporządzeniach i przepisach. Podobne ujęcie kompetencyj rady i uprawnień ministra zdaniem naszem, nie jest wskazane ze względu na całkowite uzależnienie jednej strony od drugiej, co może przyczynić się do uniemożliwienia prac rady i przekreślić całkowicie jej wpływ i znaczenie przy rozbudowie ustawodawstwa ochronnego.
Wreszcie rada ochrony pracy winna być rzeczywistym wyrazicielem opinji wszystkich zainteresowanych warstw społecznych, przeto i projektowana ustawa winna zapewnić Ministrowi Pr. i Op. Społ. nieco większą swobodę w ilościowym doborze przedstawicielstwa zainteresowanych grup pracowników i pracodawców. Należy tedy podwyższyć liczbę członków z 15 do 20 z każdej strony, natomiast nie uważamy za szkodliwe dla sprawności rady ograniczenie liczby członków powołanych według uznania ministra z 15 do 10.

## UBEZPIECZENIE CHOROBOWE I EMERYTALNE DLA ROBOTNIKÓW.

Uwagi do odnośnego projektu zmiany ustawy o ubezpieczeniu chorobowem i ubezpieczeniu emerytalnem dla robotników nie zostały jeszcze w ostatecznej formie przez komisję przygotowane są one jednak natury zasadniczej i mają niepomiernie ważne znaczenie dla rzesz pracowników umysłowych.

Czynione na ostatniej konferencji Rady ubezpieczeń społecznych, próby połączenia ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych z ubezpieczeniem robotników w jednej ustawie zostały przez naszego przedstawiciela, kol. B. Małeckiego odparowane, jako godzące w interesy nasze, ponieważ ustawa emerytalna dla pracowników umysłowych została ostatecznie uzgodniona i spodziewać się należy, iż w najbliższym czasie zacznie obowiązywać, gdy projekt dla robotników jest dopiero przedmiotem dyskusji ciał opinjodawczych.

## Z RADY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W dniu 25 kwietnia r. b. w gmachu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęły się obrady Rady Ubezpieczeń Społecznych, które z 2 tygodniową przerwą trwały 5 dni i zakończone zostały w dniu 10 maja r. b.

Obrady krótkiem przemówieniem otworzył i pierwszej ich części przewodniczył Minister Pracy i Opieki Społecznej p. St. Jurkiewicz. Stale zaś obrady prowadził Dyrektor Departamentu p. Adamczak.

Tematem obrad była jedynie Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotnika na wypadek niezdolności do zarobkowania i rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego. Ustawie tej rezolucja przyjęta pod czas obrad nadaje tytuł „Ustawa o ubezpieczeniu społecznem".

Podczas pierwszych trzech dni obrad zgłoszono około stu rezolucji, zawierających zasadnicze, jak i stylistyczne poprawki. Nie mniej zgłoszono ich w następstwie, a nie wyczerpawszy całkowicie porządku następnych 2-ch dni ich trwania, rezolucje dotyczące przepisów finansowych, orzecznictwa, postanowień karnych,i ogólnych oraz postanowień przejściowych i wykonawczych mają być zgłoszone przez członków Rady pisemnie w 7 dni po zakończeniu obrad t. j. do dnia 17 maja r. b.

W wyniku dyskusji ogólnej przedstawiciele pracodawców zgłosili rezolucję, zmierzającą do odroczenia wejścia w życie ustawy, a to jak głosi wzmiankowana rezolucja „dopóty, dopóki nie zostanie dostatecznie wykształconą i przygotowaną do tych zadań, podstawowa jednostka administracji scalonej budowy, co dotychczas nie nastąpiło". Skutkiem tego delegat Centralnej Organizacji w osobie prezesa tejże kol. Br. Małeckiego wniósł rezolucję, która po uwzględnieniu w następstwie z analogiczną rezolucją p. Dyr. Turowicza przyjęta została większością głosów. Rezolucja ta jest następującej treści: „Rada Ubezpieczeń Społecznych uznaje przedłożony projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za doniosły i pożądany, gdyż wywołany koniecznścią społeczną krok w dziedzinie ustawodawstwa ubezpieczeniowego; uznając zasadnicze podstawy projektu Rada przechodzi do szczegółowego rozpatrzenia projektowanej ustawy".

W dyskusji ogólnej, jak i szczegółowej kol. Małecki dał wyraz niezadowoleniu, jakie panuje wśród większości pracowników umysłowych z obecnych Kas Chorych i wskazał na prądy w kierunku wyodrębnienia pracowników umysłowych w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby z projektowanej ustawy i objęcia ich ustawą o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych. Uznając jednak fakty dokonane i nie chcąc przyczyniać się do zwłoki w załatwieniu tak palących spraw, jakie zarówno ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, jak i ustawa rozpatrywana obejmuje, delegat Centr. Org. wstrzymał się ze zgłoszeniem konkretnego wniosku w kierunku postulatów pracowników umysłowych i wyraził nadzieję, że postulaty te w dziedzinie ubezpieczenia na wypadek choroby, samo życie przesądzi w myśl obecnych żądań pracowników umysłowych.

Pozatem, oprócz innych rezolucji delegat Centralnej Organizacji zgłosił 2 rezolucje w kierunku rozszerzenia kompetencyj Zakładu Ubezpieczń Społecznych i usamodzielnienia aptekarstwa przez utworzenie stanowiska naczelnego aptekarza i nadanie mu praw analogicznych do praw naczelnego lekarza. Wobec odrzucenia tych rezolucyj delegat nasz zgłosił „votum separatum".

Więcej szczegółowe sprawozdanie oraz wyraz naszych poglądów na odbyte obrady Rady Ubezpieczeń Społecznych zamieścimy w numerze następnym.

Bem.

## Z KOMISJI ANKIETOWEJ.

Komisja Ankietowa, prace której rozpoczęły się 1 lutego r. b. zamyka pierwszy okres swojej działalności, który wyraża się w opracowaniu, według pewnego ustalonego typu, kwestjonarjuszy dla poszcze-

gólnych działów przemysłu, objętych Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 14.I.27 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 8-27 poz. 61).

Rozporządzenie to wylicza około 30 działów przemysłu, które obejmują badania Komisji Ankietowej polegające na zebraniu materjałów przez kwestjonarjusze oraz drogą przedsiębiorstw typowych w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Delegat Centralnej Organizacji w osobie prezesa tejże kol. Br. Małeckiego bierze udział w pracach Podkomisji Ekonomiczno - Finansowej i Budowlanej, jako członek tychże Podkomisyj.

Drugi okres działalności Komisji Ankietowej polegać ma na rozesłaniu kwestjonarjuszy, w celu ich wypełnienia, poszczególnym przedsiębiorstwom oraz na bezpośredniem badaniu typowych przedsiębiorstw na miejscu, a następnie trzeci okres działalności wypełnić ma opracowanie zebranego materjału, ujęcia go w sprawozdanie i odpowiednie wnioski.

Zakończenie w ten sposób prowadzonych prac Komisji Ankietowej, Prezydjum jej, jak podała prasa codzienna, określa na koniec roku bieżącego.

Wstrzymując się narazie od wszelkich krytycznych uwag odnośnie prac Komisji Ankietowej musimy podkreślić, że jak pierwotny termin zakończenia prac Komisji Ankietowej, określony Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.XII 26 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 127.26 r. poz. 741) na 6 miesięcy uważaliśmy za nierealny, tak i obecnie przewidywany przez Prezydjum Komisji na koniec roku bieżącego uważamy za niewykonalny, o ile Komisja Ankietowa zechce prace swoje rzeczywiście zakończyć należycie. Ciągłe zaś przesuwanie ustalonych terminów, które zresztą dają się z łatwością już należycie ustalić, w opinji publicznej wywiera jaknajgorsze wrażenie i podrywa zaufanie, jakie w danym wypadku jest nieodzownie potrzebne.

Dowodzi to bowiem, że albo Rząd jak i Komisja Ankietowa nie zdają sobie sprawy z zakresu działania Komisji i czasu potrzebnego na wykonanie prac jej powierzonych albo, że wogóle Komisja Ankietowa zadań jej powierzonych spełnić nie zdoła.

To też czy nie byłoby lepiej informować należycie opinję publiczną o charakterze i zakresie prac powierzonych Komisji Ankietowej i odrazu w ten czy inny sposób określić czas potrzebny na wykonanie tej pracy.

Należy tutaj dodać, że Komisja Ankietowa niemiecka prace swoje rozpoczęła w kwietniu 26 r. i jeszcze ich nie ukończyła, a Komisja w Stanach Zjednoczonych powołana przez Kongres w 1922 r. do zbadania jedynie przemysłu węglowego prace swoje prowadziła przez 11 miesięcy.

Z tego widać, że zakres badań naszej Komisji jest o wiele obszerniejszy, a gdy się zważy na trudności jak niedostateczne dane statystyczne, często nienależycie prowadzona księgowość, a nie rzadko brak jej zupełny, brak literatury ekonomicznej z zakresu zagadnień, które mają być oświetlone badaniami naszej Komisji Ankietowej oraz utrudnienia, które wynikają z braku odpowiedniej perspektywy historycznej, to widzimy, że przewidywania nasze co do niemożliwości wykonania prac powierzonych Komisji Ankietowej do końca roku bieżącego, znajdują gruntowne uzasadnienie.

Drugim zjawiskiem, na które pragniemy zwrócić uwagę, to jak widać ze składu Komisji Ankietowej niedostateczna ilość fachowców, zwłaszcza w dziedzinie ekonomiczno-finansowej i z zakresu księgowości. Nasuwa się z tego powodu poważna obawa, że badania poszczególnych zakładów przemysłowych na miejscu, które z natury rzeczy od badania ksiąg i kalkulacji przedewszystkiem rozpocząć się muszą, mogą być niedostateczne, a cyfry w pośpiechu pobieżnie lub nieumiejętnie zebrane odrazu skierować mogą badania na niewłaściwe tory. — To też należałoby pragnąć, aby Komisja Ankietowa przy doborze rzeczoznawców zwróciła na tę dziedzinę baczną uwagę i przynajmniej przez powołanie wyrobionych fachowców lukę tą wypełniła.

Bem.

## KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY

Po konferencji z przedstawicielami organizacyj pracowniczych i robotniczych, odbytej w listopadzie r. 1926, Rząd powołał równolegle z Komisją Opinjodawczą Lewjatana i Komisję Opinjodawczą Rolniczą, również Komisję Opinjodawczą Pracy. Komisja ta, na której czele stanął początkowo poseł Ziemięcki, na pierwszem swojem posiedzeniu złożyła deklarację w której stwierdziła, że nie może rościć sobie prawa do zastępowania jakichkolwiek ciał przedstawicielskich i, że będzie się starała najusilniej przyczynić do powołania Najwyższej Izby Gospodarczej z Izbą Pracy.

Komisja Opinjodawcza uległa pewnym wstrząśnieniom wewnętrznym, a mianowicie, wystąpili z Komisji przedstawiciele Komisji Centralnej Klasowych Związków Robotniczych, nie przedstawiając, zresztą, żadnych motywów. Prezes Komisji, poseł Ziemięcki, podobno na skutek uchwały C. K. W. P.P.S. złożył mandat Prezesa. W związku z powyższym faktem pozostali członkowie Komisji na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia r. b. uchwalili następującą rezolucję:

> Komisja Opinjodawcza Pracy przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, poinformowana o usunięciu się z niej jej prezesa p. posła Ziemięckiego oraz pp. Kwapińskiego, Kuryłowicza, Kroniga, Lewego, Pączka, Zaremby i Żuławskiego, wyraża z powodu tego dla Komisji niespodziewanego faktu, żal i ubolewanie.
>
> Nie sądząc jednak, aby okoliczności, które skłoniły przedstawicieli tak poważnego odłamu świata pracy do rezygnacji z udziału w Komisji, nie mogły być usunięte, przekonani jednocześnie, iż całkowite wstrzymanie prac Komisji i ewentualne jej rozwiązanie pozbawiłoby świat pracy ważnej placówki informacyjnej i ośrodka wpływu na decyzje Rządu w sprawach społeczno-gospodarczych, co byłoby połączone z istotną krzywdą dla uzasadnionych interesów i dążeń warstw pracujących, Komisja postanawia prowadzić swe prace w dalszym ciągu, upraszając zarazem Pana Prezesa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o podjęcie kroków, w celu umożliwienia ponownego udziału w Komisji przedstawicieli obozu który ją opuścił.
>
> Jednocześnie Komisja zwraca się do Pana Prezesa Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z prośbą o rychłe i przychylne rozstrzygnięcie wniosków, dotyczących reorganizacji Komisji oraz ułatwienia należytego wykonywania zadań jej powierzonych, bez czego dalsza działalność Komisji byłaby niezwykle utrudniona.

Rezolucja ta została zakomunikowana p. Vice-Premierowi. Na przewodniczącego Komisji p. Bartel powołał p. Simona. Pozatem skład Komisji został rozszerzony narazie przez powołanie teoretyków

specjalistów pp.: Dyrektora Związku Spółdzielni Rapackiego, Rektora Koszembar - Łyskowskiego, prof. Dr. Daszyńską-Golińską. Komisja zajmowała się ostatnio opinjowaniem następujących ustaw: 1) ustawy przemysłowej, 2) projektu dekretu w sprawie ustanowienia cła przywozowego od pszenicy.

Co do drugiej sprawy Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów całkowicie przychylił się do wniosku Komisji Opinjodawczej i projekt Ministra Niezabytowskiego został w całości odrzucony.

Obecnie Komisja zajmuje się zaopinjowaniem ustawy o najmnie pracowników umysłowych. Pozatem zostały przekazane Komisji następujące projekty dekretów:

1) o wywozie jaj zagranicę

2) w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych.

## WYJAZD PRZEDSTAWICIELA CENTRALNEJ ORGANIZACJI NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ PRACY DO GENEWY.

Opierając się na uchwale Zjazdu Ogólnokrajowego Delegatów, Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji zwrócił się do p. Ministra Pracy o uwzględnienie przy wysyłaniu delegacji na Konferencję Międzynarodową również przedstawiciela Centralnej Organizacji. W tej sprawie p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz przyjął w dniu 29 kwietnia delegację Centralnej Organizacji w składzie kol. kol.: Eugenji Waśniewskiej, W. Leśniewskiego, i S. Dabulewicza. Delegacja zaznaczyła p. Ministrowi, że Centralna Organizacja interesuje się żywo rozwojem prac na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy i, że od pół roku nawiązała ścisły kontakt z Międzynarodowem Biurem Pracy i ze stałym delegatem Rządu Polskiego p. Ministrem Sokalem. Specjalnie zaś Centralna Organizacja Pracowników Umysłowych zainteresowała się sprawą utworzenia Komisji Doradczej Pracowników Umysłowych na terenie Międzynarodowego Biura Pracy, mającej powstać zgodnie z przyjętym wnioskiem p. de Michelisa, delegata rządu włoskiego.

P. Minister Jurkiewicz potraktował przychylnie postulat Centralnej Organizacji i zgodził się na uwzględnienie jej przedstawiciela w delegacji w charakterze rzeczoznawcy technicznego, aczkolwiek zaznaczył, że jest to pierwszy wypadek, gdyż dotychczas specjalni przedstawiciele organizacyj pracowników umysłowych uwzględniani przez Rządy nie byli i udziału w konferencjach nie brali.

W związku z powyższą decyzją Komitet Wykonawczy przedstawił p. Ministrowi kandydaturę kol. E. Waśniewskiej, która została zatwierdzona. Wyjazd delegatki nastąpi w dniu 22 maja r. b. Konferencja potrwa trzy tygodnie.

Na porządku obrad umieszczono sprawy: ubezpieczenia na wypadek choroby, wolności związków zawodowych i płac minimalnych w przemyśle.

Delegatami Rządu Polskiego zostali zamianowani: Minister *Franciszek Sokal*, delegat polski przy Lidze narodów i poseł *Bronisław Ziemięcki*, b. minister pracy i opieki społecznej.

Zastępcami delegatów rządowych będą: *Kazimierz Osiowski*, dyrektor ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych i ks. poseł *Aleksander Wóycicki*, prezes sejmowej Komisji Pracy. Delegatem pracodawców jest prof. *Jan Okolski*, Vice-Prezes Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, a zastępcą poseł *Edmund Trepka*.

Delegację robotniczą tworzą: *Andrzej Teller*, sekretarz generalny Związku Metalowców, jako delegat i *Franciszek Mańkowski* prezes Zjednoczenia zawodowego polskiego, jako zastępca.

Doradcami technicznymi zostali zamianowani: pp. *Izydor Wysłouch, Zbigniew Skokowski, Seweryn Horszowski i Lucyna Frankowska*, oraz pp. inż. *Juljan Cybulski, Mieczysław Jastrzębowski*, dr. *Kazimierz Esden-Tempski i Eugenja Waśniewska*.

Pp. Trepka, Cybulski i Esden-Tempski biorą obecnie udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie.

## AKCES NOWYCH ZWIĄZKÓW.

Na skutek uchwały Zjazdu Delegatów, odbytego w dniach 19, 20 i 21 marca zgłosił przystąpienie do Centralnej Organizacji **Związek Zawodowy Leśników** w Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten zrzesza zarówno pracowników państwowych, jak i prywatnych. Ogółem na dn. 1 stycznia 1927 roku liczył 4.349 członków i posiada 20 oddziałów. Prezesem Zarządu Głównego Zwązku jest prof. Schwarz, sekretarzem inż. W. Barański.

W dalszym ciągu są prowadzone pertraktacje, ze Związkiem Zawodowym Techników Gorzelniczych, którego Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego, urzędujący w Warszawie postanowił przystąpić do Centralnej Organizacj. Uchwała ta jednak musi być potwierdzona i przyjęta przez Zjazd delegatów. Jednakże przystąpienie Zw. Techników Gorzelniczych jest zapewnione, gdyż wszystkie wątpliwości co do statutu i programu działania zostały ostatnio wyjaśnione.

Zarząd Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku, jeczsze w lutym r. b. postanowił jednogłośnie przystąpić do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Wniosek ten ma być zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie członków. Jak z korespondencji Związku Bielskiego wynika. wniosek ten niewątpliwie będzie przez Walne Zgromadzenie przyjęty.

W celu nawiązania bezpośredniego kontaktu i przeprowadzenia wymiany poglądów w zasadniczych kwestjach, Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji wydelegował jeszcze w miesiącu marcu swoich przedstawicieli do Bielska, gdzie odbyła się konferencja z przedstawicielami Zarządu Związku Bielskiego.

Na odbytej konferencji z Zarządem Związku Bielskiego wyjaśniono cały szereg spraw dotyczących działalności Centralnej Organizacji. Wynik konferencji okazał się zadawalniający, usunięto bowiem wszelkie zastrzeżenia Związku i stwierdzono konieczność współdziałania i scentralizowania Związków na terenie Polski.

W obecnej chwili do Centralnej Organizacji należą następujące Związki:

1) Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu,

2) Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Rz. P.,

3) Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Rz. P.,

4) Związek Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. st. Warszawy,

5) Zw. Majstrów Fabrycznych Rz. P.,

6) Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich,
7) Zw. Zaw. Muzyków Rz. P.,
8) Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników Rz. P.,
9) Zw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce,
10) Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi,
11) Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczeniowych Rz. P.,
12) Zw. Księgowych w Polsce,
13) Zw. Zaw. Kobiet Polskich pracujących w Handlu i Biurowości,
14) Zw. Zaw. Drogistów Polskich,
15) Chrześcjański Związek Zaw. Handlowców w Krakowie,
16) Pomorski Zw. Pracowników Umysłowych,
17) Zw. Zaw. Pracowników Sanitarnych Kas Chorych Rz. P.,
18) Zw. Zaw. Leśników w Rz. P.,
19) Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych ziemi Wileńskiej,
20) Zw. Koleżeński Urzędników Tow. Wzajemn. Ubezp. w Krakowie.

### FEDERACJA ZWIĄZKÓW W SOSNOWCU.

Związki pracowników przemysłowych i biurowych, tak samo, jak i związki handlowców na terenie Państwa Polskiego dotychczas nie scentralizowały się. Na tak niewielkim pod względem geograficznym terenie, jak Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie. Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński, dotychczas istnieją trzy polskie bezpartyjne organizacje pracowników umysłowych, pomiędzy któremi, tak pod względem organizacyjnym, jak i pod względem ideologicznym niema prawie żadnych różnic. Jest to niewątpliwie wyraźna pozostałość z czasów niewoli — refleks trójzaborowości.

Nakazem chwili jest przeprowadzenie centralizacji. Wszystkie względy przemawiają za połączeniem się tych związków w jedną całość. A więc względy terytorjalne, gospodarcze, ideowe, organizacyjne i t. d. Wreszcie ostatni najważniejszy wzglad na siłę i potęgę ruchu zawodowego, pracowniczego i na jego znaczenie nazewnątrz.

Do pierwszych objawów w kierunku scentralizowania organizacyj pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych zaliczyć należy powstanie Federacji Związków w Sosnowcu.

W skład Federacji weszły następujące związki:
1) Polski Zw. Zaw. Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu,
2) Polski Zw. Zaw. Pracowników Przemysłowych, Handlowych i Biurowych w Katowicach,
i 3) Związek Urzędników Prywatnych w Bielsku.

Związki powyższe skupiają około 10.000 członków, zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, handlu i przemysłach: metalowych, włókienniczym i chemicznym.

Federacja ma za zadanie uzgadnianie swoich wystąpień w sprawach dotyczących ogółu pracowników umysłowych na terenach, objętych działalnością powyższych związków, w którym to celu ma organizować konferencje przedstawicieli związków zjednoczonych, w sprawach wymagających wspólnego omówienia, opracowywać opinję o poszczególnych ustawach z zakresu ustawodawstwa społecznego i gospodarczego dla przedstawiania ich czynnikom miarodajnym, występować do władz państwowych i samorządowych **w sprawach lokalnych**, dotyczących ogółu zjednoczonyh członków, przedsiębrać wszelkie akcje wspólne jakie uznają za stosowne przedstawiciele zjednoczonych związków oraz współparcować z pokrewnemi organizacjami zawodowemi.

Jak z regulaminu Federacji wynika, działalność jej ma być uzupełnieniem działalności Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

### GODZINY PRACY W HANDLU.

Centralna Organizacja Z. Z. P. U. zwróciła się do Ministra Spraw Wewnętrznych o nadesłanie projektu dekretu o godzinach w handlu, który ma wejść wkrótce na Radę Ministrów. Jednocześnie dowiadujemy się, że przewodniczący Komisji Opinjodawczej przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, p. Simon zwrócił się w tej samej sprawie do Prezydjum Rady Ministrów o przekazanie projektu omawianego dekretu Komisji Opinjodawczej celem wyrażenia opinji w tej tak niezmiernie ważnej kwestji.

---

## Ze świata.

### ORGANIZACJA MINISTERSTWA ZRZESZEŃ (KORPORACYJ) w ITALJI.

Na posiedzeniu odbytem w dniu 9 marca Rada Ministrów zatwierdziła projekt dekretu w sprawie organizacji *Ministerstwa Zrzeszeń*

Ministerstwo to będzie się dzieliło na 2 wielkie Wydziały: Dyrekcję Generalną Zrzeszeń i Dyrekcję Generalną Syndykatów.

Przy Ministerstwie będą utworzone:

a) Rada Narodowa Zrzeszeń, ustanowiona przez dekret królewski z dnia 2 lipca 1926 r.;
b) Sześć Zrzeszeń, które mają powstać wg. dekretu z dnia 1 lipca 1926 r. (Przemysł, rolnictwo, handel, transporty, powietrzne i morskie, transporty lądowe i żegluga wewnętrzna, banki);
c) Komisje doradcze specjalne, które mają być powołane do życia przez dekret Ministerstwa, dla badań nad poszczególnemi zagadnieniami i dla wydawania czasopism lub innych wydawnictw perjodycznych.

Zrzeszeniom będą przewodniczyli honorowo obywatele, którzy się odznaczyli wybitnemi zasługami w dziedzinie produkcji, pracy, lub w kierownictwie instytucyj o charakterze publicznym.

Na prowincji urzędy należące do Ministerstwa Zrzeszeń będą powierzone powołanym wyłącznie w tym celu urzędnikom. Ci urzednicy będą współdziałali z prefektami w sprawach podlegających tym ostatnim, a mających związek z ustawodawstem syndykalnym. Urzędnicy ci będą prowadzili sprawy lokalnych urzędów organów korporatywnych i będą uczestniczyli z urzędu w posiedzeniach prowincjonalnej Rady Gospodarczej i prowincjonalnej Komisji Administracyjnej, gdy będzie ona obradowała, jako organ opiekujący się syndykatami.

Specjalne rozporządzenie rozszerza na urzędników Ministerstwa Zrzeszeń zakaz przynależności do związków, któremu podlegają dotąd urzędnicy Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Kolonij, Obrony Krajowej o t. d.

BIULETYN WARSZAWSKIEJ RADY OKRĘGOWEJ ZW. ZAWOD. PRAC. UMYSŁOWYCH

# Sprawozdanie z działalności 1925–1927.

Konferencja przedstawicieli Związków w sprawie zorganizowania Rady Okręgowej odbyła się 18 czerwca 1925 roku na posiedzeniu istniejącej wówczas i działającej dość sprawnie Komisji Międzyzwiązkowej pracowniczych organizacji zawodowych. Na tej konferencji w obecności 12 przedstawicieli z ramienia 9 związków organizację Rady odłożono do końca sierpnia, względnie początku września tegoż roku, na okres zaś miesięcy letnich wybrano Komitet Wykonawczy w osobach: kol. Ehrenkreutz, Gawlika, Kowarza, Kościńskiego i Wiernickiego.

Pierwsze konstytuujące posiedzenie Rady odbyło się w myśl powziętej w czerwcu uchwały w dniu 7 września 1925 roku.

Do prezydjum zostali wybrani: kol. Bolesław Gawlik — przewodniczący, Tadeusz Konopacki — zastępca przewodniczącego, Wacław Leśniewski — sekretarz, Sieczkowski — zastępca sekretarza, Jan Klępiński—skarbnik i C. Kopecki—zastępca skarbnika.

Poszczególne Związki zgłosiły następujące liczby członków:

1. Zw. Farmaceutów Pracowników — 300 czł.; 2. Zw. Prac. Bankowych, — 1100 czł.; 3. Zw. Prac. Przem. Metalowego — 300 czł.; 4. Zw. Kobiet Polskich — 410 czł.; 5. Zw. Drogóstów — 150 czł.; 6. Zw. Ubezpieczeniowców — 250 czł.; 7. Zw. Nauczycieli — 800 czł.; 8. Zw. Handlowców, Sienna 16 — 1800 czł.; 9. Zw. Prac. Naftowych — 100 czł.; 10. Zw. Cukrowników — 300 czł.; 11. Zw. Spółdzielców — 300 czł.; 12. Zw. Buchalterów — 600 czł.; 13. Zw. Inżynierów - Elektryków — 110 członków.

Tak zorganizowana Rada pracuje bez przerwy do obecnej chwili, co stanowi okres niemal półtoraroczny.

W okresie sprawozdawczym wystąpiły wskutek likwidacji Związki. Metalowców i Związek Inżynierów Elektryków, natomiast przystąpiły Związki: Majstrów Fabrycznych, Muzyków, Pracown. Sanit. Kas Chorych.

Wskutek bezrobocia i zmniejszenia się liczby członków poszczególnych związków, zmniejszyła się również liczba członków opłacających składki na rzecz Rady.

W dniu 31 grudnia 1926 roku związki wchodzące w skład Rady liczyły 4880 członków.

Od początku swego istnienia Rada Okręgowa w swej działalności główny nacisk położyła na kwestię bezrobocia pracowników umysłowych i pomocy bezrobotnych.

Celem Rady było skupienie wszystkich poczynań pracowników umysłowych w sprawach bezrobocia u siebie i utworzenia jednolitego frontu w stosunku do nieprzychylnie odnoszących się wówczas czynników rządowych i większości sejmowej do podjęcia jakiejkolwiek akcji pomocy bezrobotnym z funduszów skarbowych. Zamierzenia te całkowicie zostały osiągnięte, nie mogą bowiem wchodzić w rachubę niepoważne wystąpienia ówczesnych władz naprędce zorganizowanego Zrzeszenia Pomocy Bezrobotnym pracownikom umysłowym, które skompromitowały tę organizację do tego stopnia, że po dzień dzisiejszy nie jest ona w stanie podźwignąć się i odegrać poważniejszej roli na terenie pracowniczego ruchu zawodowego. Z pozostałemi organizacjami o [illegible]ainym charakterze, zajmującemi się sprawami pracowników umysłowych, Związkiem pracowników handlowych i biurowych przy ul. Zielnej i Spółdzielczem Stowarzyszeniem Zredakowanych Urzędników — utrzymywaliśmy jaknajlepsze st[illegible].

Z tego wynika, że na terenie Warszawy staliśmy się jedynem przedstawicielstwem, mającem prawo zabierać głos w ogólnych sprawach pracowników umysłowych. Z tego też tytułu wszelkie reprezentacje w instytucjach społecznych i państwowych przypadły wyłącznie nam lub za naszą zgodą wskazanym przez nas związkom lub osobom.

W dziedzinie pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym podjęto starania w różnych kierunkach. Przedewszystkiem Rada Okręgowa współdziałała z Komitetem Wykonawczym Centralnej Organizacji w celu zorganizowania akcji doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym z funduszów skarbowych na wzór akcji prowadzonej dla robotników oraz zabezpieczenia bezrobotnych w drodze ustawodawczej. W ustawie o zabezpieczeniu robotników z roku 1924 pominięto pracowników umysłowych; natężenie jednak prac Centralnej Organizacji w kierunku zdobycia takiego zabezpieczenia nie osłabło i gdy przybył nowy oręż w walce z naszymi przeciwnikami, jakim się stała Rada Okręgowa, po wielu udanych i bardzo licznych wiecach z udziałem czynników politycznych, a nawet i rządowych Sejm uchwalił nowelę do ustawy, uwzględniającą również interesy rzesz pracowników umysłowych oraz odpowiednio podwyższył kredyty na akcję doraźną.

Rada Okręgowa nie poprzestała na tych niewystarczających zdobyczach i rozwinęła akcję również i w innych kierunkach. Już w dniu 21 września. z inicjatywy ówczesnego prezydjum z kol. Gawlikiem na czele powzięto uchwałę w sprawie zorganizowania jadłodalni dla bezrobotnych pracowników umysłowych i dzięki wysiłkom naszym przy bardzo wydatnem poparciu Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji, uchwała ta już w parę miesięcy potem została zrealizowana; uzyskano bowiem z Ministerstwa Pracy i Op. Sp. 20.000 zł. jednorazowego subsydium i z dniem 4 stycznia 1925 roku rozpoczęto wydawanie obiadów niepobierającym zasiłków bezpłatnie, pobierającym zaś — za zniżoną opłatą.

Inicjatywa Rady przyjęła się, albowiem akcja rozdawnictwa obiadów stale się rozszerzała i powstał **Stołeczny Komitet Obywatelski,** który objął również i robotników.

Dziś wystąpienie Rady przybrało charakter ogólno społeczny, a do świadczeń na rzecz bezrobotnych prócz Skarbu Państwa wciągnięte zostało i społeczeństwo.

Akcja rozdawnictwa obiadów jest zakrojona na szerszą skalę. W r. 1926 Rada Okręgowa wydała w jadłodalni dla bezrobotnych pracowników umysłowych następującą ilość obiadów: w styczniu — 6.119 w lutym — 13.082 w marcu — 8.827, w kwietniu 8,314, w maju — 11.971, w czerwcu — 15.555, w lipcu — 19.473, w sierpniu — 23.060, we wrześniu — 20.129, w październiku — 18.068, w listopadzie — 17.723, w grudniu — 18.361, razem 180.682 obiadów.

W pierwszym kwartale roku bieżącego Rada Okręgowa wydała 55.973 obiadów, z czego 31.698 zostało spożyte we własnej jadłodajni Rady, reszta zaś w innych jadłodajniach jak: w Zrzeszeniu Zredukowanych Urzędników i Pracowników (S-to Krzyska 17), oraz Polskim Białym Krzyżu (Mazowiecka 8). należy zauważyć, że jadłodajnia Rady Okręgowej jest najlepiej urządzoną i zorganizowaną. Jadłodajnia mieści się w obszernych, jasnych i czystych pokojach w gmachu Związku Handlowców przy ul. Siennej 16. Otwarta została w dniu 22 stycznia 1927 roku w obecności przedstawicieli Rządu, społeczeństwa oraz delegatów różnych organizacji i Związków. Wiele pracy i energji w zorganizowaniu jadłodajni włożyli kol. Konopacki, Szczepiński i in.

Nadmienić trzeba, że ostatnia reorganizacja systemu kontroli wydawanych obiadów i rejestracji bezrobotnych przeprowadzona przez Generalnego Sekretarza Rady kol. T. Szszepińskiego, zapewnia aparatowi sprężyste funkcjonowanie.

Prócz tem Rada Okręgowa zatrudniła szereg bezrobotnych w zorganizowanym Komitecie Obywatelskim, Funduszu Bezrobocia, w Magistracie i innych instytucjach, łącznie około 150 osób.

Prócz akcji w sprawie bezrobocia, na którą położono bardzo poważny nacisk, prowadzono działalność i w innych kierunkach. Najpoważniejszą z nich były wybory do Rady Kasy Chorych m. Warszawy, odbyte w dniu 7 listopada 1926 roku. Utworzono blok z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych, zorganizowano Komitet Wyborczy i wystawiono własną listę Nr. 13.

Całą akcję prowadzono własnemi środkami. Rezultaty wyborów są znane. Uzyskano pięć mandatów, co, jak na próbę, zostało przez cały ogół przyjęte za wynik zadawalający.

W tem miejscu należy podkreślić wybitną pracę, jaką dla tej sprawy oddali koledzy: Sławomir Dabulewicz, B. Gawlik, T. Konopacki, T. Szczepiński i in. którzy całą energję wkładali w to, aby rozpoczętą pracę uwieńczyć jaknajlepszym rezultatem.

W najaktualniejszych dla świata pracowniczego sprawach, jak ustawy: emerytalna, o najmie pracy pracowników umysłowych i innych sprawach zorganizowano szereg wieców publicznych, przy udziale czynników politycznych i pokrewnych organizacyj pracowników umysłowych i robotników.

Stałe przedstawicielstwa, prócz Kasy Chorych m. Warszawy, Rada posiada w Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Warszawie — kol. Bolesława Gawlika, w Komisji Odwoławczej — kolegów A. Przeszkodzińskiego i T. Szczepińskiego, w Ziemskim Obwodowym Funduszu Bezrobocia — kol. Wacława Leśniewskiego, w Komisji Odwoławczej Ziemskiego Funduszu Bezrobocia — kol. T. Konopackiego i J. Proroka. W Komitecie Obywatelskim Pomocy Bezrobotnym do listopada 1926 r. — kol. B. Gawlika, obecnie kol. T. Szczepińskiego.

W dniu 23 stycznia r. b. Komsija Rewizyjna Rady Okręgowej w składzie kolegów M. Piętowskiego, Żelazowskiego, Lewandowskiego. Przeszkodzińskiego i Majkowskiego, przeprowadziła rewizję ksiąg i rachunków Rady, przyczem stwierdziła, że rachunki wpływów i wydatków oraz bilans za czas od 1 października 1925 r. do 31 grudnia 1926 r., jest zgodny z księgami i dowodami, oraz przedstawiła go Radzie do zatwierdzenia, co zostało uskutecznione na posiedzeniu Rady w dniu 15 stycznia 1927 r. Na temże posiedzeniu przyjęty został budżet Rady Okręgowej na rok 1927-my, zamykający się w przychodzie i rozchodzie sumą zł. 9.400.

Na posiedzeniu plenarnem Rady w dniu 19 kwietnia 1927 roku kol. T. Konopacki złożył mandat Prezesa Rady, na miejsce jego Rada wybrała na Prezesa ponownie prezesem kol. Bolesława Gawlika. Pozatem Prezydjum Rady stanowią: Albin Przeszkodziński — vice-prezes, Marja Ehrenkreutz — sekretarka, Celsjusz Kopecki — skarbnik, Tadeusz Szczepiński — generalny sekretarz.

## Metody Partyjne.

Bezpartyjna lista do Rady Kasy Chorych m. Warszawy Nr. 13, wystawiona przez Radę Okręgową Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polską Konfederację Pracowników Umysłowych, stała się od pierwszej chwili solą w oku partyj politycznych, które uważają, że mają monopol do gospodarowania nietylko w Sejmie i Radach miejskich, ale i w instytucjach ubezpieczenia społecznego. Nie przekonał partyj politycznych wynik wyborów, dający poważne zwycięstwo trzynastce, która przeprowadziła do Rady Kasy Chorych m. st. Warszawy — swoich przedstawicieli. Partje polityczne na terenie Rady Kasy Chorych stanęły na stanowisku nieuznawania odrębnej, bezpartyjnej grupy pracowników umysłowych i czyniły wszelkie starania, by grupę tę rozbić i przeciągnąć na swoje podwórko poszczególnych członków grupy. W metodach, któreby miały doprowadzić do pożądanego celu partje nie krępowały się. Ukazały się na łamach prasy złośliwe wzmianki i notatki z posiedzeń Rady Kasy Chorych pod adresem grupy pracowników umysłowych. Zaczęto oskarżać poszczególnych członków o „neokomunizm", o popieranie żydów, o połączenie się z frakcją komunistów i t. p. i to wszystko w tym celu, aby grupę pracowników umysłowych zdyskredytować wobec wyborców. Czyniła to „Rzeczpospolita" i „Gazeta — 2 grosze", jak i „Głos Codzienny". Gdy te sposoby zawiodły, chwycono się innych — zaczęto nawiązywać porozumienie z poszczególnymi członkami grupy, ignorując oficjalne Prezydjum. Tego rodzaju metody partyjne dały ujemne rezultaty, które ujawniły się na ostatniem posiedzeniu Rady, odbytem w dniu 11 kwietnia r. b.

Nierozstrzygając meritum sprawy i zawiłych „pertraktacyj", z grupą P. P. S., prowadzonych, zresztą, w sposób nie mający nic wspólnego z ogólnie przyjętymi sposobami porozumiewania się dwuch grup odrębnych, samodzielnych i niezależnych, ograniczymy się tylko do przytoczenia bez komentarzy ustępu z artykułu sprawozdawczego z posiedzenia Rady Kasy Chorych p. t. „Uzupełniające wybory Zarządu Kasy Chorych z podtytułem „pp. Dabulewicz i Zarębski — przedstawiciele inteligencji pracującej— przyczynili się do utrzymania rządów chadeckich w Kasie", następującej treści:

„Między P. P. S. a grupą inteligencji pracującej była zawarta umowa, mocą której radni z listy Nr. 13 mieli głosować na listę kandydatów P. P. S., na której na drugiem miejscu był kandydat inteligencji pracującej (lista Nr. 13) tow. Domański.

Gdyby inteligencja pracująca dotrzymała umowy, wtedy P. P. S. otrzymałaby, mandat (to znaczy tyle, ile miała przedtem), inteligencja uzyskałaby 1 mandat, a chadecy straciliby swój 1 mandat. W ten sposób skończyłyby się rządy chadeckie w Zarządzie Kasy Chorych, gdyż większość w nim miałaby wtedy lewica.

Niestety, część przedstawicieli inteligencji (poza naszymi towarzyszami, którzy przeszli z listy Nr. 13) nie dotrzymała haniebnie umowy. (!) Mianowicie przedstawiciel Centralnej Organizacji pracowników umysłowych, p. Dabulewicz i przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracy, p. Zarębski, oddali kartki puste.

Dzięki temu złamaniu umowy panowie ci nietylko pozbawili inteligencję pracującą przedstawicielstwa w rządzie, ale umożliwili przejście chadekowi i spowodowali, że w Kasie Chorych dzięki nim nadal będzie większość fabrykancko-chadecka."

Bezpośrednio, po ukazaniu się tego artykułu, koll. Zarebski i Dabulewicz wystosowali do Redakcji „Robotnika" następujący komunikat:

Do Redakcji
„Robotnika"
w miejscu, Warecka 7.

Na zasadzie paragrafu 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku, prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Robotnika" następującego sprostowania:

W artykule p. t. „Uzupełniające wybory do Zarządu Kasy Chorych" z podtytułem: „P. p. Dabulewicz i Zarębski — przedstawiciele inteligencji pracującej przyczynili się do utrzymania rządów chadeckich w Kasie" — niezgodne z prawdą jest twierdzenie, jakoby na liście kandydatów P. P. S., znajdował się na drugiem miejscu kandydat inteligencji pracującej, tow. Domański", gdyż lista ta zawierała tylko jednego kandydata na członka Zarządu i jednego kandydata na zastępcę i żadnym z nich nie był tow. Domański.

Z poważaniem

(—) Dabulewicz (—) Zarębski

Warszawa, dnia 13 kwietnia 1927 r.

Sprostowanie to jednak w „Robotniku" nie zostało wydrukowane. Wobec tego koledzy napadnięci niesłusznie musieli się zwrócić o obronę do grupy w skład której wchodzą.

Na posiedzeniu grupy pracowników umysłowych, wchodzących w skład Rady Kasy Chorych m. Warszawy w dniu 9 maja, postanowiono wysłać do „Robotnika" następujący komunikat:

Grupa Pracowników Umysłowych
w Radzie Kasy Chorych
m. st. Warszawy.

Do Redakcji „Robotnika"
w miejscu.

Na zasadzie par. 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze „Robotnika" następującego sprostowania:

W art. p. t. „Uzupełniające wybory Zarządu Kasy Chorych" z podtytułem: „P. p. Dabulewicz i Zarębski — przedstawiciele inteligencji pracującej przyczynili się do utrzymania rządów chadeckich w Kasie" — niezgodne z prawdą jest twierdzenie, jakoby „na liście kandydatów P. P. S. znajdował się na drugiem miejscu kandydat inteligencji pracującej, kol. Domański, gdyż lista ta zawierała tylko jednego kandydata na członka Zarządu i jednego kandydata na zastępce i żadnym z nich nie był kol. Domański.

Z poważaniem

w. z. Sekretarza: Prezes:
(—) Konopacki. (—) dr. Kaszubski.

Mamy nadzieję, że z zestawienia powyższych dokumentów, czytelnik potrafi wyrobić sobie prawdziwy sąd o tem, kto rzeczywiście nie dotrzymał „haniebnie umowy" (słowa „Robotnika").

## WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

Wobec rozwiązania dotychczasowej Rady Miejskiej m. Warszawy i wyznaczenia nowych wyborów na dzień 22 maja Rada Okręgowa nawiązała kontakt z pokrewnemi organizacjami funkcjonarjuszów państwowych i zrzeszeniami artystycznemi w celu wystawienia wspólnej listy kandydatów.

Utworzony w ten sposób *Komitet Wyborczy Związków Pracowniczych* w celu tem skuteczniejszego przeciwstawienia się dotychczasowej większości w Radzie Miejskiej wszedł w porozumienie *z Komitetem Wyborczym Uzdrowieniu Gospodarki Miejskiej*, grupującym demokratyczne zrzeszenia stanu średniego.

Rezultatem nawiązanego kontaktu było utworzenie wspólnego bloku wyborczego *p. n. Zjednoczony Komitet Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej* i wystawienie wspólnej listy № 25

Przebieg prac przygotowawczych jak również wyniki wyborów omówimy szczegółowo w następnym numerze Biuletynu, po wyborach.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

# Z Zarządu Głównego.

W dniu 15 maja r. b. odbyła się w Warszawie pierwsza plenarna sesja Zarządu Głównego.

Sprawozdanie ogólne z działalności Komitetu Wykonawczego za ubiegłe 5 miesięcy kadencji składał kol. Gębski.

Sprawozdanie finansowe — kol. Szelkowski.

Po rozpatrzeniu sprawozdania i przeprowadzeniu dyskusji Zarząd Główny powziął szereg uchwał w sprawach bieżących. Ważniejsze uchwały poniżej przytaczamy.

1. Zarząd Główny stwierdził, że dotychczasowa akcja o poprawę bytu nie doprowadziła do osiągnięcia postulatu minimum egzystencji, wysuniętego przez V Wszechpolski Zjazd Delegatów, wobec czego uważa, że akcję należy prowadzić w dalszym ciągu, przyczem Zarząd Główny, opierając się na zebranych danych ankietowych oraz korespondencji z poszczególnemi bankami, wystosuje do Związku Banków w Polsce nowy memorjał, domagający się uregulowania sprawy warunków pracy i płacy. Oddziały Związku zaś drogą wieców i delegacyj akcję Zarządu Głównego poprą na poszczególnych terenach, przyczem Zarząd Główny stwierdza, że powodzenie akcji o poprawę bytu jest uzależnione od 100-procentowego skupienia pracowników bankowych w Związku, do czego winny dążyć Zarządy Oddziałów Związku, w przeciwnym bowiem razie Zarząd Główny nie może wziąć na siebie pełnej odpowiedzialności za pomyślne jej rozwiązanie.

2. Uchwalono zwrócić sie do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, ażeby ze swej strony poczyniła starania u miarodajnych władz, domagając się, by opracowywana ustawa o Spółkach Akcyjnych nakazywała przedsiębiorstwom uwidaczniać w bilansach koszty utrzymania personelu kierowniczego (Dyrekcje) i pracowniczego oddzielnie, a nie tak, jak się to dotychczas praktykuje, że w bilansach uwidacznia się te wydatki pozycją „koszty handlowe personelu".

3. Zarząd Główny wzywa wszystkie Oddziały Związku do bezzwłocznego uregulowania zaległych składek i regularnego wpłacania bieżących i jednocześnie stwierdza, że dotychczasowy stosunek finansowy Oddziałów Związku do Centrali jest niezadawalający i o ile ten stosunek nie ulegnie natychmiastowej radykalnej zmianie, to Zarząd Główny będzie zmuszony zwołać nadzwyczajny Zjazd Delegatów, na którym sprawy te zostaną przedstawione.

4. Zarząd Główny zatwierdził uchwałę Komitetu Wykonawczego, uzależniającą wydawanie członkom „Biuletynu" od wpływu składek.

5. Zarząd Główny wzywa Oddziały Związku do wytężonej pracy organizacyjnej celem skupienia wszystkich bankowców w Związku Zawodowym, aby Związek mógł uzyskać należytą rerepzentację na terenach Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. oraz Rad Okręgowych oraz skuteczniej przeprowadzać obronę swych członków.

6. Zarząd Główny postanowił domagać się proporcjonalnego przedstawicielstwa Związków na terenach Rad Okręgowych według obliczenia — na każdą setkę jeden delegat; za każdą następną rozpoczętą — 1 delegat. Mniejsze Związki mogą się łączyć z innymi, przyczem obowiązuje ten sam sposób obliczenia.

7. Zarząd Główny uchwalił opracować program prowadzenia na terenach Oddziałów Związku akcji Kulturalno - Oświatowej celem podniesienia poziomu umysłowego i fachowego swych członków.

8. Normalny bieg pracy Zarządu Głównego uzależnia się od regularnego załatwiania poleceń Zarz. Gł. przez poszczególne Oddziały Związku.

## MEMORJAŁ ZŁOŻONY MINISTROWI PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ W SPRAWIE PRZESTRZEGANIA USTAWY O CZASIE PRACY.

Do

Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Artykuł I Dekretu o urządzeniu i działalności inspekcji pracy z dnia 3 stycznia 1919 roku stanowi, że inspekcja pracy nadzoruje należyte stosowanie przepisów prawa o ochronie pracy **we wszystkich dziedzinach pracy najemnej,** zapewniając pracownikom korzyści, przyznane im przez obowiązujące socjalno - polityczne prawodawstwo, zaś art. 13 Dekretu mówi, że Inspektorom Pracy służy prawo wstępu o każdej porze do wszystkich oddziałów zakładów pracy.

W praktyce jednak sprawa ta przedstawia się inaczej i, jak dotychczas, w Polsce inspekcją pracy są objęte przeważnie zakłady pracy, zatrudniające robotników, natomiast pracownicy umysłowi wydani są na pastwę wyzysku pracodawców, przez których ustawy o ochronie pracy naogół nie są zupełnie przestrzegane.

Specjalnie zaś nie jest przestrzegana ustawa o czasie pracy z dnia 18 grudnia 1919 roku w instytucjach bankowych i pracownicy w bankach z powodu nadmiaru roboty zmuszeni są do pracy w godzinach pozabiurowych bez specjalnego wynagrodzenia, wbrew art. 16 ustawy, na podstawie którego praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana co najmniej 50-procentowym dodatkiem do pracy normalnej oraz za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie, jak również za pracę w niedzielę i święta dodatek ten ma wynosić 100 proc.

Na podstawie ankiety zebranej we wszystkich bankach w Warszawie i na prowincji, niżej podpisany Związek Pracowników Bankowych Rz. P. stwierdza, że prawie we wszystkich instytucjach bankowych pracownicy są zmuszani do pracy ponad normę i praca ta nie jest opłacana. W razie zaś niepodporządkowania się pracowników zarządzeniom instytucyj bankowych w tym kierunku, banki stosują represje, grożąc wydalaniem i wydalają pracowników.

W ten sposób pracownicy zmuszani są do pracy po 10 i 12 godzin na dobę.

Wyzysk ten jeszcze bardziej się uwydatnia na tle niezmiernie niskich płac pracowników bankowych, którzy pomimo niepomiernego wzrostu drożyzny od czasu wprowadzenia złotego, przeważnie nie były regulowane.

Banki wyzyskały kryzys ekonomiczny i bezrobocie na swoją korzyść i korzystając z wyjątkowego położenia, redukowały personel do niemożliwych granic, obciążając w nadmierny sposób pozostałych pracowników. Dziś, gdy konjunktura poprawia się, banki personelu nie powiększają, gdyż mogąc bezkarnie korzystać z nieograniczonego dnia pracy, zmuszają swoich pracowników do wykonywania pracy zwiększonej ponad wszelką możliwość. Fakt ten godny jest napiętnowania nietylko z punktu widzenia przekroczenia ustawy o czasie pracy, ale również z punktu widzenia społeczno - państwowego, gdyż w ten sposób banki uniemożliwiają zarówno Państwu, jak i czynnikom społecznym zwalczanie bezrobocia.

Opierając się na powyższych wywodach, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Pana Ministra o:

1) objęcie inspekcją pracy na podstawie art. I Dekretu również pracowników bankowych i

2) o wydanie odpowiednich zarządzeń, by w możliwie najkrótszym czasie została przeprowadzona inspekcja pracy we wszystkich instytucjach bankowych, zarówno w Warszawie, jak też we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Radomiu, Lublinie, Katowicach, Radomsku i innych miastach prowincjonalnych, w celu ukrócenia nadmiernego wyzysku personelu i zmuszenia banków na przyszłość do ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy z dnia 18 grudnia 1919 roku.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1927 r.

Sekretarz: (—) w/z **E. Marczewski**

Prezes: (—) **S. Dabulewicz**

W odpowiedzi na złożony memorjał Główny Inspektor Pracy zawiadomił Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P. pismem z dnia 13 maja r. b. Nr. 4.500 G. I. P., że w związku z nieprzestrzeganiem ustawy o normach czasu pracy przez instytucje bankowe, zostały wydane odpowiednie zarządzenia Okręgowym Inspektorom Pracy w sprawie przeprowadzenia wizytacji i pociągnięcia poszczególnych Dyrekcyj banków do odpowiedzialności w razie stwierdzenia przekroczeń ustawy o czasie pracy.

W związku z powyższem Zarząd Główny Związku wzywa wszystkie Oddziały Związku do bezzwłocznego **nadesłania wykazów banków, łamiących ustawę o czasie pracy.**

## WARSZAWA

Dnia 12 kwietnia r. b. odbyło się Doroczne Zebranie Oddziału Warszawskiego pod przewodnictwem kolegi Łuczaka.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu zdawał kol. Konopacki, który w swem przemówieniu zaznaczył, ze praca Zarządu Oddziału szła w dwu zasadniczych kierunkach: poprawy bytu i organizacyjnym.

Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania i uzupełnieniu go przez sprawozdanie finansowe, kol. Białobrzeski imieniem Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co zostało jednomyślnie uchwalone.

Żywe zainteresowanie wywołała sprawa uregulowania warunków pracy i płacy bankowców. W sprawie tej zabrał głos kol. Gębski, który przedstawił wytyczne, jakie zakreślił sobie Zarząd Główny w konsekwentnem wykonaniu uchwał ostatnio odbytego Wszechpolskieho Zjazdu Delegatów, a w szczególności akcję o wywalczenie minimum egzystencji. Mówca podkreślił, że powodzenie akcji zależy od porzucenia stanu biernego i przyłączenia się do wspólnej pracy, jaką podjął Zarząd Główny w obronie wszystkich kolegów bankowców w tem przekonaniu, że tylko jedność tworzy siłę i zwycięstwo.

Cały szereg następnych mówców w zupełności podzielił stanowisko Zarządu Głównego nad przeprowadzeniem postulatów zawartych w memorjale z dnia 3 marca r. b.

Następnie dokonano wyborów Zarządu Oddziału z wynikiem następującym:

kol. kol. Marczewski Edward, Zieliński Feliks, Markiewicz Bolesław, Piasecki Ludwik, Seroczyński Jan, Zwierz Franciszek, Klimaszewski Stefan, Machonbaum Wacław, Szklarzyk Bolesław, Fijka Tomasz, Borkowski Michał, Pastuszyński Zygmunt.

Po okresie apatji, trwającej, niestety, dłuższy czas, Warszawa zbudziła się na nowo do życia związkowego. Dawno nie byliśmy świadkami takiego skupienia uwagi, podniosłego nastroju i karności organizacyjnej, co mieliśmy możność, z prawdziwą radością, zaobserwować na ostatniem Walnem Zebraniu.

## LWÓW.

Trudne warunki materjalne w jakich znaleźli się pracownicy bankowi skłoniły te rzesze do rozpoczęcia walki o poprawę bytu. W tym też celu Oddział lwowski Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rż. Pol. zwołał na dzień 9 kwietnia r. b. wielki wiec.

O stopniu zainteresowania się kwestją poprawy bytu świadczy fakt, że wielka sala Izby Handlowej i Przemysłowej była po brzegi wypełniona. Przybyli również na wiec liczni przedstawiciele prasy, reprezentanci Rady Okręg. Zw. Zaw. Prac. Umysł., delegaci Pracowników bankowych z miast prowincjonalnych oraz przedstawiciele Sejmu i miejscowych władz z Inspektorem Pracy na czele.

Po zagajeniu wiecu przez prezesa Oddziału kolegę Nycza. dłuższy referat wygłosił prezes Zarządu Główngo Związku kol. Dabulewicz, który w swem przemówieniu umotywowanem cyframi uwypuklił grozę materjalnego położenia rzesz bankowych. Płace pracowników przy dzisiejszym wzroście drożyzny i zmniejszeniu się wartości pieniędza nie sięgają często minimum egzystencji. Konieczna jest zatem energiczna i solidarna postawa pracowników w celu upomnienia się o swoje prawa.

Następnie przemawiali kol. Wiśniewski, Nowakowski, Roszek, radca prawny Oddziału Związku Dr. Dręgiewicz i poseł Heller. Mówcy przedstawiali smutne stosunki, panujące w zawodzie bankowców i nawoływali do solidarności.

Kolega Roszek przytoczył cyfry uposażeń w poszczególnych bankach lwowskich, daleko odbiegające od wysuniętego postulatu — minimum 350 złotych. Jedna z koleżanek zaproponowała uchwaloną następnie rezolucję, domagającą się identycznego traktowania urzędniczek i urzędników przy wymiarze płac i awansów.

Po wyczerpaniu dyskusji została uchwalona następująca rezolucja

„Zebrani na wiecu w dniu 9 kwietnia 1927 r. pracownicy instytucyj finansowych miasta Lwowa i delegaci Wschodniej Małopolski po dokładnem omówieniu położenia finansowego urzędników bankowych stwierdzają, że płace obecne stosowane po niebywałym wzroście drożyzny i zmniejszeniu się wartości nabywczej pieniądza, nie stoją w żadnym stosunku ani do płac przedwojennych, ani też do ilości i wartości pracy i nie wystarczają na zaspokojenie najelementarniejszych nawet potrzeb życiowych.

Przeto nie mogąc już dłużej żyć w dotychczasowej nędzy i niedostatku, jednomyślnie domagają się od Zarządów wszystkich instytucji finansowych.

1) natychmiastowej zasadniczej regulacji płac,

2) przyjęcia przy regulacji jako minimum egzystencji Zł. 350— miesięcznie dla samotnego urzędnika,

3) protestują przeciw wyzyskiwaniu ich przez Dyrekcję banków w kierunku przymusowej pracy bezpłatnej poza godzinami urzędowemi i domagają się bezwględnie wynagrodzenia godzin nadliczbowych w myśl przepisów ustawy,

4) żądają wprowadzenia szematu płac, automatycznego awansu i dodatków za wysługę lat,

5) domagają się od banków zwrotu kosztów wpisów i opłat szkolnych za dzieci pracowników bankowych.

Ponadto:

Wzywając Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Centralną Organizację Zw. Zaw. Prac. Umysłowych do dalszej jak najenergiczniejszej akcji w kierunku przeprowadzenia powyższych postulatów, przy użyciu wszelkich rozporządzalnych środków, zmierzających do urzeczywistnienia uchwał, Zapewniają Zarząd o swej solidarności i jednomyślności".

Po załatwieniu sprawy poprawy bytu kol. Bertoni zreferował sprawę utworzenia spółdzielni kredytowo-towarowej „*Samopomoc Bankowców*" i zaapelował do zebranych, by przystąpili do tej kooperatywy.

Wiec miał przebieg poważny i spokojny.

## POZNAŃ

Podjęta przez Zarząd Główny Związku akcja o poprawę bytu znalazła swój żywy wyraz na terenie naszego Oddziału w Poznaniu.

Spokojne i rzeczowe ujęcie sprawy w memorjale Zarządu Głównego, odpisy którego zostały przesłane do dyrekcyj wszystkich banków poznańskich, przełamało dotychczasowy oportunizm władz bankowych i zniewoliło je do rzeczowego potraktowania wysuniętych przez Związek postulatów.

Większość instytucyj bankowych zrzeszonych w poznańskim oddziale Związku Banków nadesłała odpowiedzi stwierdzające niedwuznacznie, że sprawą należytego uposażenia pracowników bankowych jest sprawą palącą i wymaga rychłego rozwiązania na podstawie memorjału Zarządu Głównego naszego Związku. Z przyjemnością należy podkreślić fakt, że niektóre banki, jak Polski Bank Handlowy i Bank Kwilecki, Potocki i S-ka wyraziły zasadniczo gotowość pertraktowania ze Związkiem Zawodowym w kwestji uposażeń pracowniczych. Jest to otwarte i męskie postawienie sprawy i zasługuje na wyrazy uznania ze strony pracowników. Wysoce znamienną jest odpowiedź Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zapowiadająca, *„że załatwienie sprawy regulacji poborów pracowników będzie przedmiotem obrad Związku Banków w Polsce na najbliższym posiedzeniu"*. Zapowiedź powyższa rzuca światło dziwne na stanowisko Związku Banków w Polsce.

W rezultacie akcja naszego Związku na terenie Poznania oprócz wyłomu, jaki poczyniła w umysłach dyrekcyj poszczególnych banków, może się poszczycić i materjalnymi sukcesami w formie wypłaty jednorazowych dodatków, które wyniosły:

a) w bankach: Cukrownictwa, Kwilecki, Potocki i S-ka i Komunalny — jednomiesięczną pensję,

b) Związku Sp. Zarobk., Ziemstwa Kredytowego i Ziemian w Poznaniu — 1/2 pensji miesięcznej i

c) Przemysłowców — 1/3 pensji miesięcznej.

W zakończeniu uważamy za swój obowiązek podkreślić ofiarną pracę kol. Rzeszowskiego, prezesa Oddziału Poznańskiego Związku, którego usilne zabiegi przyczyniły się walnie do osiągnięcia skromnych coprawda, ale realnych zdobyczy w dziedzinie poprawy bytu kolegów naszych w Poznaniu.

*A. F.*

## KRAKÓW.

Na terenie krakowskiego Oddziału Związku organizacja Oddziału postąpiła znacznie naprzód, tak że w obecnej chwili prawie wszyscy pracownicy bankowi są zorganizowani w Związku.

Poniżej zamieszczone cyfry, ilustrujące zarobki pracowników bankowych Krakowa, spowodowały energiczną akcję podwyżkową, jaką podjął Krakowski Oddział Związku.

Dane statystyczne, obejmujące 200 zatrudnionych pracowników bankowych przedstawiają się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 100—150 | zł. | pobiera | 12.5% |
| 150—200 | „ | „ | 29.5% |
| 200—300 | „ | „ | 26.5% |
| 300—400 | „ | „ | 18.5% |
| 400—500 | „ | „ | 8.5% |
| ponad 500— | „ | „ | 4.5% |

Cyfry te wymownie świadczą, że zarobki te są poniżej minimum egzystencji.

Na tle niezmiernie niskich zarobków na terenie Banku Małopolskiego w Krakowie doszło do zatargu. Pracownicy tego banku zażądali regulacji płac oraz wypłaty świątecznej pensji w wypadku nieuwzględnienia postulatów zagrozili strejkiem. Do ostrego konfliktu nie doszło, gdyż Dyrekcja banku poszła na ustępstwa.

Pomyślnie załatwiona sprawa kolegów Banku Małopolskiego dodała otuchy innym i dlatego na terenie Krakowa rozwiązanie problemu płac daje nadzieje na korzystne załatwienie ze względu na siłę organizacji i solidarne stanowisko stanowisko wszystkich kolegów.

## RADOM.

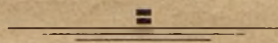
Oddział wyjątkowo dobrze zorganizowany. Prawie wszyscy pracownicy należą do Związku i regularnie opłacają składki członkowskie. Warunki egzystencji tak jak i na innych terenach — nędzne. Przepisowe godziny nie przestrzegane, tak że w niektórych bankach koledzy są zmuszani do bezpłatnej pracy nawet do godziny 11 wieczorem. Ażeby ten stan rzeczy zmienić koledzy radomskich banków przystąpili solidarnie do akcji o poprawę warunków płacy i pracy, podjętej przez Zarząd Główny.

Dnia 18 marca r. b. odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału, na którem w sprawie poprawy bytu uchwalono *„Zebrani na Nadzwyczajnym Walnem Zgromadzeniu w dniu 18 marca r. b. członkowie Oddziału Radomskiego, solidaryzują się w zupełności z uchwałami zapadłemi na wiecu Bankowców, odbytym 17 marca r. b. w Warszawie"*.

# SPRAWOZDANIE

## STOŁECZNEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

## POMOCY BEZROBOTNYM.



# Społeczna Pomoc Bezrobotnym.

W dniu 27 kwietnia 1926 roku zapoczątkowaną została w Warszawie akcja obywatelska, mająca na celu złagodzenie najdotkliwszych następstw przesilenia gospodarczego w naszym kraju—masowego bezrobocia. Jeśli rządy najbogatszych krajów nie mogą skutecznie zwalczyć tej spuścizny wielkiej zawieruchy dziejowej, to niewątpliwie w każdem zorganizowanem społeczeństwie można zrobić jedno bardzo ważne, mianowicie: nakarmić najbardziej potrzebujących, uratować, pozbawione źródeł zarobkowych rodziny od głodowej śmierci, odwrócić od nich groźbę, która łamie bardzo często najtwardsze charaktery, wykoleja i pcha na drogę występku i zbrodni.

Podjęcie takiej akcji jest obowiązkiem zorganizowanego społeczeństwa już bodaj dlatego, że „nakarmienie głodnego jest najwyższym nakazem moralnym dla każdego człowieka".

Z inicjatywy Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i przy współudziale wybitnych jednostek z różnych sfer naszego społeczeństwa, powstała instytucja pod nazwą **„Stołeczny Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnym"**, który postawił sobie zadanie zapewnienia masom bezrobotnych przynajmniej jednego ciepłego posiłku dziennie. Pierwsze zebranie organizacyjne Komitetu odbyło się w dniu 10 kwietnia 1926 roku, w siedzibie Komisarjatu Rządu. Na zebranie zaproszono zgórą 100 osób, które reprezentowały wszystkie sfery społeczeństwa, najpoważniejsze instytucje i organizacje, jak np.: władze kościelne wszystkich wyznań, sądownictwo, naukę, instytucje filantropijne, obywatelskie, zawodowe i t. p. Pod zaszczytnem hasłem — pomocy bliźniemu, znajdującemu się w najcięższej doli, chciano skupić przedstawicieli wszystkich sfer i stanów stolicy. Inicjatywa i plan akcji spotkały się ze zgodnem i gorącem uznaniem wszystkich zebranych.

Zatwierdzono plan akcji i dokonano wyboru członków Komitetu Wykonawczego. Do jego prezydjum powołani zostali: pp. Józef **Troetzer** na prezesa, który z powodu nawału innych zajęć zmuszony był złożyć mandat w dniu 1 listopada 1926 r., na jego miejsce zaś został obrany p. Józef **Evert**; Bronisław **Barylski** na vice - prezesa; na przewodniczących Sekcji: Dożywiania — p. p.: Klawrowa i Nowodworska; Odzieżowej — p. Lelewelowa; Lekarskiej — dr. Maksymiljan Eberhardt; Pomocy Dzieciom — dr. Chodźko; Finansowej — p. Józef Evert i na przewodniczącego Sekcji Żydowskiej — p. Józef Bregman.

Po zebraniu tem bezzwłocznie przystąpiono do rzeczy najważniejszej, ale i najtrudniejszej — wyszukania funduszów, od których zależała w całości realizacja zamierzeń Komitetu, zaaprobowanych jednomyślnie i gorąco przez całą opinję ludności stolicy oraz przez czynniki rządowe. Niestety przy praktycznem ujęciu sprawy, poparcie to mniej dopisało, szczególnie jeśli chodzi o szerokie sfery ludności stolicy, tej, która mogła i powinna była wziąć udział w tej akcji. Z uznaniem natomiast podkreślić należy wytrwałość poszczególnych jednostek, które włożyły wiele trudu w pracę Komitetu, a śród nich przedstawicieli urzędów i władz państwowych, którzy, poza urzędowem poparciem, nie szczędzili osobistych zabiegów, a nawet ofiar prywatnych na rzecz tej akcji.

Przystępując do zobrazowania działalności Komitetu zaznaczyć należy, że pierwsze wysiłki musiały być poświęcone zmobilizowaniu źródeł dochodu. Wysiłki te musiały być ściślej sprecyzowane, nietylko dlatego, żeby dać lepszy impuls dla ofiarności, ale i z tej racji, że ogólny apel do społeczeństwa okazał się mało skuteczny. Trzeba było obmyśleć i organizować różne sposoby zbiórki funduszów, wyszukiwać i zjednywać sobie poparcie oraz spółdziałanie różnych organizacji społecznych i zawodowych. Pomoc niektórych z nich okazała się bardzo wydatna. Pierwszem źródłem, które w swoim pomyśle było najprostszym i najbardziej powszechnym wyrazem ofiarności społecznej, był podatek dobrowolny od lokali. Dał on, względnie, duży efekt, aczkolwiek mniejszy niż mógł dać. To co osiągnięto w tym zakresie zawdzięczać należy w dużej mierze spółdziałaniu władz i poszczególnych przedstawicieli Policji Państwowej. Dozorcy domowi, na specjalnie zorganizowanym wiecu, postanowili poprzeć zgodnie akcję Komitetu. Z tego źródła wpłynęło ogółem do 31-go grudnia 1926 roku — zł. 120.567 gr. 10. Drugą formą zbierania funduszów były nalepki — znaczki, wprowadzone w różnych formach i licznych intytucjach państwowych, miejskich i prywatnych, a więc: w hotelach, od paszportów zagranicznych, w restauracjach i cukierniach, na kolejach i kolejkach dojazdowych, żegludze wiślanej, telefonach, na wyścigach konnych, przy ślubach, sprzedaży wódki, z kar w różnych instytucjach. Celem spopularyzowania tej formy dobrowolnego opodatkowania się Komitet zwołał konferencję prasową w której wzięli udział przedstawiciele całej prasy stołecznej

Ilustrując bliżej działalność Komitetu, zaznaczyć trzeba, że z pośród 6-ciu Sekcji najwyższą sprawność wykazały 3: Dożywiania, Lekarska i Odzieżowa. Sekcja Pomocy Dzieciom, poza zorganizowaniem rozdawnictwa 300 obiadów dla dzieci w domach prywatnych w ciągu miesięcy wiosennych (do wakacji), akcji dalszej nie rozwinęła. Sekcja Finansowa, po zorganizowaniu akcji podatku od lokali, wobec analogicznej funkcji Biura Prezydjum z delegatem Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę p. Konstantym Budkiewiczem na czele który został obrany przez Prezydjum na dyrektora Komitetu, z dniem 1 listopada 1926 r. rozwiązała się. Sekcja Żydowska, pomimo kilkakrotnych wysiłków jej prezydjum i prezydjum Komitetu, żadnej akcji nie przejawiła.

Główne zadanie Komitetu — nakarmienie choć raz dziennie każdego bezrobotnego, ześrodkowało się w Sekcji Dożywiania. Oczywiście, pomoc ta, ze względu na szczupłe środki, musiała się ograniczyć do tych bezrobotnych, którzy nie pobierają ustawowych zasiłków. Nie robiono jednak utrudnień formalnych z braku odpowiednich dowodów, stwierdzających brak pracy, a jeśli narażało to Komitet na wypadki wyzysku ze strony poszczególnych jednostek, które nie miały prawa do korzystania

z ofiarnoci publicznej, to Komitet wolał raczej dać formalnie nieuprawnionemu niż odmówić istotnie głodnemu. W ciągu roku sprawozdawczego Komitet wydawał dziennie do 8.000 obiadów, w tej liczbie 6.500 — dla fizycznie i 1.500 — dla umysłowo pracujących. Obiady te wydawane w 6-ciu punktach Komitetu: **Nr. 1 Wronia 6** —251.545 obiadów; **Nr. 2 — Fabryczna Nr. 3** — 190.781 obiadów; **Nr. 3 Ogrodowa Nr. 16** — 148.089 obiadów; **Nr. 4 — 11 Listopada Nr. 20** — 288.191 obiadów; **Nr. 5 — Wolność Nr. 6** — 236.268 obiadów i **Nr. 6 — w Barakach Czerwonego Krzyża na Żoliborzu** — 139.812 obiadów. Pozatem w kuchniach ruchomych wydano w barakach Czerwonego Krzyża na Powązkach — 57.478 obiadów. Bezrobotni umysłowi otrzymywali w 2-ch punktach bony **(Kredytowa 16 i Sienna 16)** do 5-ciu kuchen: **(Polskiego Białego Krzyża, Mazowiecka Nr. 8; Zrzeszenia zredukowanych Urzędników, Ś-to Krzyska Nr. 17; Związku Handlowców, Sienna Nr. 16; kuchni w Alejach Jerozolimskich Nr. 43 i przy ul. Rysiej Nr. 2).**

Komitet miał duże trudności przy organizacji kuchen, nie znajdując ze strony czynników społecznych, samorządu Warszawy, żadnej prawie pomocy w zaofiarowaniu lokali. Trzeba było brać lokale, jakie się udało otrzymać, chociaż większość z nich nie odpowiada potrzebom.

Posiłek wydawano raz dziennie, jako obiad, który składa się: dla pracowników fizycznych — 1 litr zupy i 200 grm. chleba. Dodać należy, że zupy przygotowywane były na podstawie wskazówek lekarzy z uwzględnieniem koniecznej ilości pożywnych części składowych. Obiadów takich wydano ogółem w okresie sprawozdawczym 1.312.164.

Pracownicy umysłowi otrzymywali obiad następujący: talerz zupy, porcja mięsa z jarzynami i 2 kawałki chleba. Obiadów takich wydano — 275.834. Dla niemowląt rozdano 42.707 porcji pół litrowych mleka. Obiady były płatne po 5 gr. — dla pracowników fizycznych i 35 gr. dla umysłowych, jednakże bezrobotni, których wyjątkowo ciężkie warunki zostały uprzednio sprawdzone, otrzymali obiady bezpłatnie. Bezrobotni otrzymywali po 1 obiedzie dla każdego potrzebującego członka rodziny.

Wiele pracy i trudności sprawiała kontrola wydawania obiadów. Usiłowali z nich korzystać niemający do tego żadnych praw. Zdarzały się nadużycia z pobieraniem kilku obiadów dziennie w kilku kuchniach i t. p. Ścisłe rejestry i stała perjodyczna kontrola przeciwdziałały tym nadużyciom. Fakty ich są jednak charakterystycznym dowodem, że obiady te były wartościową pomocą i nie tylko dla zmuszonych do bezwzględnego z nich korzystania.

**Sekcja Lekarska** rozwinęła bardzo intensywną działalność. W czasie od dnia 21 czerwca do dnia 31 grudnia 1926 roku udzieliła bezpłatnych porad lekarskich — 4.231 bezrobotnym; wydała 3.903 bony do aptek na lekarstwa ulgowe; 105 osób skierowała do szpitali; 127 — udzielono różnych zabiegów lekarskich, w tej liczbie 490 naświetlań lampą kwarcowa; 43 osobom wydano pasy brzuszne, okulary i zapomogi na lekarstwa.

**Sekcja Odzieżowa** wydała 135 osobom 537 sztuk różnej odzieży, bielizny i obuwia. Sekcja ta nie mogła, niestety, rozwinąć intensywniejszej pomocy bezrobotnym z powodu braku funduszów na zakup odzieży i niedostatecznej ofiarności w tym kierunku ze strony ludności m. st. Warszawy.

Pomimo szerokiej akcji w celu zdobycia funduszów Stołeczny Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnym stale walczył z trudnościami natury finansowej i zamknął rok sprawozdawczy niedoborem w sumie zł. 30.728 gr. 22. Akcja Komitetu w wielu wypadkach i przy wielu poczynaniach nie znajdowała należytego zrozumienia ze strony niektórych sfer społeczenych, które pojmowały ją mylnie jako popieranie lenistwa i nieróbstwa. Z przykrością musimy stwierdzić, że i Magistrat m. st. Warszawy nie okazał zrozumienia dla akcji Komitetu, nie udzielił mu bowiem w roku sprawozdawczym żadnej pomocy.

Z żywem uczuciem wdzięczności zaznaczamy wydatne zawsze poparcie prac Komitetu ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę udzieliło Komitetowi subsydjum w ogólnej sumie zł. 246.000.

Zjawisko „bezrobocia" jest wynikiem skomplikowanych warunków gospodarczych Odrodzonego Państwa. Zresztą jest objawem i bolączką wszystkich prawie dużych miast Europy w okresie powojennym. Celem i zadaniem Stołecznego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym było w drobnej bodaj mierze usunąć rozgoryczenie i wnieść uspokojenie wśród ofiar przesilenia gospodarczego, to też składamy na tem miejscu gorące podziękowanie T-wu „Koło Pracy Kobiet", Radzie Okręgowej Centralnej Organizacji Zw. Zawod. Prac. Umysłowych i Polskiemu Tow. Pomocy Ofiarom Wojny za życzliwą i ofiarną pomoc, okazaną Komitetowi w tych jego usiłowaniach. —

**DEBET.** 

## Bilans Stołecznego Komitetu Obywatelskiego

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|
| 1) KASA | | | | |
| Centrala | 3.330 | 11 | | |
| Kredytowa 16 | 308 | 74 | | |
| Sienna 16 | 1.262 | 75 | 4,901 | 60 |
| 2) DŁUŻNICY | | | | |
| P. K. O. w w Warszawie | | | 38 | 40 |
| 3) SEKCJA DOŻYWIANIA. | | | | |
| 1.587.998 obiadów dla fizycznie i mysłowo pracujących | 522.880 | 53 | | |
| 8.020 obiadów gwiazdkowych w dniu 25. XII. 26 r. dla fizycznie pracujących | 7.256 | 61 | | |
| 605 paczek Świątecznych z żywnością dla umysłowo pracujących | 1.486 | 50 | | |
| Remont lokalu na stołownię—Sienna 16 | 3.737 | 25 | | |
| 42.707 porcji półlitrowych mleka dla niemowląt | 7.222 | 43 | 542.583 | 32 |
| 4) SEKCJA POMOCY LEKARSKIEJ | | | 1.329 | 68 |
| 5) SEKCJA ODZIEŻOWA | | | 3.588 | 14 |
| 6) FUNDUSZ ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH. | | | | |
| Wypłacono Magistratowi m. st. Warszawy | | | 27.842 | — |
| 7) SUBSYDJA NA URUCHOMIENIE WARSZTATÓW PRACY: | | | | |
| Kalorja, Spółdzielnia Opałowa . . . . Zł. 5.000. | | | | |
| Sekcja Rzem. przy Zrzesz. Spódz. Zred. Urzędników i Pracowników Umysłowych . . . . „ 1.300.— | | | | |
| Różni . . . . . . . . „ 1.690.— | 7.990 | — | | |
| Różni p/g bilansu Sekcji Dożywiania, Kredytowa 16 | 1.624 | 22 | 9.614 | 22 |
| 8) MAGAZYN ZAPASÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. | | | | |
| Pozostałość w Magazynie p/g zestawienia Sekcji Dożywiania, Kredytowa 16 | 10.248 | 69 | | |
| Pozostałość kartofli w kopcach + 1312. 55 mtr. | 12.496 | 46 | 22.745 | 15 |
| 9) RUCHOMOŚCI | | | | |
| Centrala | 142 | 20 | | |
| Sekcja Dożywiania, Kredytowa 16 | 5.664 | 75 | 5.806 | 95 |
| 10) KOSZTY OGÓLNE | 47.999 | 31 | | |
| KASA CHORYCH | 577 | 05 | | |
| FUNDUSZ BEZROBOCIA | 451 | 93 | 49.028 | 29 |
| | | | 667.477 | 75 |

DYREKTOR

*(—) K. Lutkiewicz*

BUCHALTER

*(—) Tad. Kapałczyński*

PREZYDJUM:

*(—) J. Evert*

Podpisano: *B. Barylski, J. Troetzer, G. Zieliński Marja Nowodworska, Zofja Lelewelowa, J. Klawerowa, T. Szczepiński.*

## OFIARY W NATURZE.

Zrzeszenie Włókiennicze Kupców Polskich — 1.272 mtr. 60 ctm. materjału na bieliznę.
Warszawski Cech Szewców Polskich — 295 par obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego.
Polski Związek Przymysłowców Garbarzy w Warszawie — skóry na 33 pary obuwia różnego.
Oddział Szpitalnictwa — różnych używanych ubrań 70 sztuk.
p. Bogucki — 100 kig. kartofli
p. Kopczyński — 100 klg. kartofli
Pierwsza Warszawska Piekarnia Mechaniczna — klg· chleba
Spółka Akcyjna Budowy Parowozów —6½ klg. kakao, 3 puszki kopotów, 1 butelka wina, 8 pudełek proszku do zębów.

## Pomocy Bezrobotnym od 27.IV—31. XII 1926 r. CREDIT.

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|
| 1) KOMISARJAT RZĄDU WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ | | | | |
| Subwencja . . . . . . . . . . | | | 246.000 | — |
| 2) OFIARY DOBROWOLNE | | | | |
| przez Centralę . . . . . . . . . . | 382.881 | 56 | | |
| przez Sekcję Dożywiania, Kredytowa 16 . . . . | 1.566 | 44 | 384.448 | — |
| 3) DOCHÓD Z IMPREZ . . . . . . . . . | | | 1.361 | 53 |
| 4) WIERZYCIELE: | | | | |
| Centrala . . . . . . . . . . | 100 | — | | |
| Sekcja Dożywiania, Kredytowa 16 . . . . . . | 27.841 | 02 | | |
| Sekcja Dożywiania, Sienna 16 . . . . . . | 7.727 | 20 | 35.668 | 22 |
| | | | 667.477 | 75 |

KOMISJA REWIZYJNA
(—) *A. Wieniawski*
(—) *Kazimiera Neronowicz-Szpilewska.*

p. Jawornicka z dominium „Szeligi" — 450 kilg. buraków,
p. Szymański Bronisław — 1.000 klg. węgla.
Bezimiennie — 131 klg. fasoli 8 klg. grochu, 300 klg. kartofli, 50 klg. pomidorów, 25 klg. makaronu, 320 klg. drzewa.

| | |
|---|---|
| Ubranek, książek, zabawek, choinek, mydełek piórników . . . . . . | 860 sztuk. |
| Pierników i cukierków . . . . . . . . . . . . | 145 paczuk |
| Pończoch i rękawiczek . . . . . . . . . . . | 55 par. |
| Węgla . . . . . . . . . . . . . . . | 1 tonna |

DYREKTOR
*K. Lutkiewicz.*

**Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**



**Warunki prenumeraty:**

| | W KRAJU | ZAGRANICĄ | | W KRAJU | ZAGRANICĄ |
|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | zł. 6.— | zł. 8.— | kwartalnie | „ 1.50 | „ 2.— |
| półrocznie | „ 3.— | „ 4.— | miesięcznie | „ —.50 | „ —.70 |

Rady Okręgowe, poszczególne Związki Zawodowe, Oddziały Związków przy zaprenumerowaniu większej ilości egzeplarzy otrzymują rabat.

Prenumeratę prosimy przekazywać na rachunek Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. Warszawa, ul. Sienna 16 za pośrednictwem konta **„Spółdzielczego Banku Społecznego" P. K. O. 8022.**

Ponadto prenumeratę „Biuletynu" przyjmują urzędy i agencje pocztowe.

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł. cwierć strony 50 zł.

**Komisja Redakcyjna:** Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gawlik Bolesław, Gębski Józef, Waśniewska Eugenja.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej № 16 (parter), i czynny jest w godzinach od 9—3.

**Redaktor: Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Druk. „Drukarz" Leszno 53